

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35015
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Czwartek, 1 XII 1988 r. ■ Nr 281 (12380) ■ Rok XL ■ Cena 15 zł ■ Wyd. 1, 2, 3

M. F. Rakowski uda się z wizytą do NRD

Prezes Rady Ministrów PRL — Mieczysław F. Rakowski uda się 5 grudnia br. z roboczą wizytą przyjaźni do Niemieckiej Republiki Demokratycznej na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów NRD — Willi Stoph.

(PAP)

ZSRR

Dyskusja nad zmianami w konstytucji

Uczestnicy odbywającej się na Kremlu sesji Rady Najwyższej ZSRR zakończyli w środę w południe dyskusję nad projektami dwóch ważnych ustaw, mających na celu zreformowanie systemu politycznego o wyborach i o zmianach w konstytucji ZSRR. Deputowani jednogłośnie wyrazili przekonanie, że dokumenty odpowiadają polityce przebudowy, ustaleniom XIX Konferencji KPZR.

W czwartek deputowani ponownie zbiorą się na wspólnym posiedzeniu obu izb. Oczekuje się, że na posiedzeniu tym odbędzie się głosowanie nad ustawami. Ich przyjęcie wymaga ponad 50 proc. głosów deputowanych do obu izb.

(PAP)

Polska — Francja

Szef polskiej dyplomacji rozpoczął wizytę w Paryżu

30 listopada z oficjalną wizytą udał się do Paryża minister spraw zagranicznych Tadeusz Olechowski. Jest to pierwsza w latach osiemdziesiątych wizyta szefa polskiej dyplomacji we Francji. Przypada ona w ważnym momencie rozwoju stosunków między Wschodem i Zachodem, w okresie dokonujących się przemian w całej Europie oraz głębokich zmian systemowych w Polsce.

Wszystkie te sprawy będą zapewne przedmiotem parternych rozmów Tadeusza Olechowskiego i ministra stanu, ministra spraw zagranicznych republiki francuskiej Rolanda Dumasa.

(PAP)

ONZ

Przełożono debatę nad kwestią palestyńską

Zgromadzenie Ogólne NZ przełożyło omawianie kwestii palestyńskiej zaplanowane na 1 grudnia bieżącego roku.

Decyzja ta podjęta została w związku z odmową Stanów Zjednoczonych udzielenia wizy wjazdowej dla przewodniczącego OWP Jasera Arafata, który miał wystąpić z przemówieniem na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Decyzja o dacie i miejscu omawiania kwestii palestyńskiej na 43 sesji podjęta została w późniejszym terminie po wyczerpaniu wszystkich prawnych i dyplomatycznych kroków zmierzających do spowodowania zmiany decyzji amerykańskiego rządu.

(PAP)

Pakistan

Główny rywal B Bhutto ustępuje

Główny rywal Benazir Bhutto, przywódca Islamskiego Sojuszu Demokratycznego Nawaz Sharif, odstąpił w środę od zamiaru sformowania rządu Pakistanu. Tym samym praktycznie otwarta została droga do nominacji na premiera Pakistanu 35-letniej Benazir Bhutto, której Pakistańska Partia Ludowa zwyciężyła w niedawnych wyborach powszechnych.

(PAP)

Już od dziś

500 dolarów bez zezwolenia

Już od pierwszego dnia grudnia ten kto wyjeżdża za granicę i ma 500 dolarów może legalnie, bez żadnego zezwolenia wywieźć je z sobą do celu podróży. Jak się dowiaduje dziennikarz PAP — właśnie 1 grudnia wchodzi w życie rozporządzenie ministra finansów podjęte w porozumieniu z ministrami: współpracy gospodarczej i handlu zagranicznego.

Trwa usuwanie skutków wtorkowej wichury

Wiele szkód w komunikacji drogowej, kolejowej, a także w energetyce — przyniosła we wtorek wichura, jaka przeszła nad Polską. Zerwane linie elektryczne i telekomunikacyjne, powalone drzewa, niszczone znaki drogowe i ploty przeciwśnieżne — to tylko niektóre skutki żywiołu. W wielu rejonach kraju trwały prace przy odbudowie i naprawach. Sytuację utrudniały lokalne opady śniegu oraz silne wiatry.

Wśród wszystkich dróg I i II kolejności zimowego utrzymania były przewidziane. Z ruchu wyłączono jedynie 10 odcinków dróg lokalnych w woj. olsztyńskim, gdzie utworzyły się duże zasypy śniegu. 30 listopada w godzinach popołudniowych deficyt doleżał konfekcję skórzaną i obuwiu o wartości ok. 300 tys. zł, w innym przypadku w bagażu schowane było futro z nutrii. Nie ma co zardzić pracownikom służb celnych, którzy już piąty dzień prowadzą wzmożoną kontrolę wywozową. Przeglądanie tych wszystkich bagaży, zrobienie protokołów, zapakowanie do przesyłek, a także wyciągnięcie z nich dodatkowych czynności, obciążające niezmiernie. Pamiętajcie należy! o tym, że

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Na przejściu granicznym można się odziać i pożywić

Wojciech Żurawski telefonuje z Chyżnego

(Inf. wł.) W ciągu jednej zmiany na przejściu granicznym w Chyżnem od grup turystycznych z Jugosławii odebrano i zdeponowano około 140 przedmiotów. Najczęściej jest to odzież, buty, torby skórzane, sprzęt sportowy, bielizna osobista, pościel. Wartość tych wszystkich towarów została wstępnie oceniona na około 6 mln zł. W Urzędzie Celnym są także góry żółtego sera, masła, miodu, luskanych orzechów włoskich. Tak się okazuje, wszystkie artykuły spożywcze kupowane w Pol-

leżono konfekcję skórzaną i obuwiu o wartości ok. 300 tys. zł, w innym przypadku w bagażu schowane było futro z nutrii. Nie ma co zardzić pracownikom służb celnych, którzy już piąty dzień prowadzą wzmożoną kontrolę wywozową. Przeglądanie tych wszystkich bagaży, zrobienie protokołów, zapakowanie do przesyłek, a także wyciągnięcie z nich dodatkowych czynności, obciążające niezmiernie. Pamiętajcie należy! o tym, że

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Konsultacje projektu ustawy o stowarzyszeniach

Co wzbudza najwięcej wątpliwości?

Rozmowa z podsekretarzem stanu w MSW gen. Zbigniewem Pudyszem

Projekt nowego prawa o stowarzyszeniach wzbudził duże zainteresowanie. Ze społeczną aprobatą spotkały się zwłaszcza nowatorskie i postępowe rozwiązania, które gwarantują wolność zrzeszania się obywateli w stowarzyszeniach. Pozytywnie została zwłaszcza przyjęta forma wariantowego ujęcia regulacji budżetowych w projekcie. Większość

projektowanych rozwiązań uznano podczas dobiegającej końca społecznej konsultacji za trafne. Są jednak i takie, w których istnieją różnice zdań, niekiedy wręcz kontrowersyjne — powódź dziennikarstwa PAP podsekretarz stanu w MSW gen. bryg Zbigniew Pudysz. Zapytany, w jakich kwestiach uczestnicy konsultacji

zglaszali najwięcej wątpliwości, wiceminister stwierdził: — Tematem wzbudzającym wiele dyskusji była sprawa rodzajów stowarzyszeń. Jak wiadomo w projektowanej ustawie problematyka ta została zaprezentowana w dwóch wariantach: pierwszy zakłada istnienie stowarzyszeń i stowa-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Informacja Biura Prasowego Rządu

Ile naprawdę czeka się w Polsce na mieszkanie

Biuro Prasowe Rządu stwierdza: mieszkania są w Polsce trudno dostępne. Czas oczekiwania na nie jest bardzo długi. Dlatego właśnie przewidywanie trudności mieszkaniowych premier M. F. Rakowski przedstawił w exposé sejmowym jako priorytet działalności rządu.

W niektórych czasopiśmie, a także w rozgłośniach zachodnich pojawiają się jednak przesadne dane o tym, że na mieszkanie w Polsce czekać trzeba 30, a nawet 50 lat. W związku z tym podajemy dane, jakimi dysponuje spółdzielczość mieszkaniowa. Za-

razem podejmujemy kroki dla bardziej precyzyjnego zbadania metodą ankietową, jak długo przeciętnie czeka się w Polsce na samodzielne mieszkanie.

W 1987 r. spółdzielnie budowlane wybudowały 112,6 tys. mieszkań — z czego: 10,4 tys. osób oczekiwało 14 lat i więcej, 35,7 tys. osób oczekiwało 10—13 lat, 21,9 tys. osób 7—9 lat, 15,4 tys. osób 4—8 lat, 11,2 tys. osób 1—3 lat, a 18,0 tys. osób oczekiwało do 1 roku. Przeciętny okres oczekiwania na

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

W Jaruzelski przyjął dyrektora naczelnego PLL „Lot”

30 listopada Wojciech Jaruzelski przyjął Jerzego Słowińskiego — dyrektora naczelnego Polskich Linii Lotniczych „Lot”.

Dyrektor Słowiński poinformował i sekretarza KC PZPR o działalności i perspektywach rozwoju przedsiębiorstwa.

Przewiduje się, że w br. „Lot” osiągnie korzystne wyniki ekonomiczne. W warunkach ostrej konkurencji międzynarodowej uruchamiane są nowe połączenia lotnicze. Podjęte są działania dla dalszej poprawy obsługi pasażerów, w tym bezpieczeństwa i warunków świadczenia (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

KRÓTKO

(m) PO 8-letniej przerwie polscy rybacy wrócą na łowiska peruwiańskie. Ostatnio w Peru podpisana została umowa międzyrządowa między obu krajami nt. współpracy w rybolowstwie.

PRZEDSTAWICIEL radzieckiego MSZ poinformował, że w dniach 1—2 grudnia w Moskwie odbędzie się radziecko-amerykańskie konsultacje w sprawie nierozstrzygniętych kwestii i technologii rakietowej, podczas których omówiona zostanie możliwość

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Telewizyjne spotkanie A. Miodowicz — L. Wałęsa

30 listopada Telewizja Polska przekazała „na żywo” dyskusję Alfreda Miodowicza z Lechem Wałęsą. Do spotkania tego doszło z inicjatywą przewodniczącego OPZZ.

Propozycja odbycia nie mającego precedensu spotkania jest dobitnym przykładem konsekwentnego dążenia odrodzonych związków zawodowych do kształtowania polskiego modelu ruchu zawodowego, do urzeczywistnienia idei „okrągłego stołu”.

Rozmowa trwała ok. 45 mi-

nut. Forma debaty telewizyjnej na oczach społeczeństwa, aczkolwiek popularna w innych krajach, jest w polskich warunkach nowością. Stanowi jednocześnie krok naprzód w kształtowaniu kultury politycznej ludzi i całych środowisk o różnych zapatrywaniach na rozwiązanie najistotniejszych problemów kraju. Oba rozmówcy zaprezentowali w tej debacie odrębne filozofie podejścia do omawianych kwestii i odmienne oce-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Słowa i czyny

Opozycja jest naturalnym zjawiskiem w zbiorowiskach ludzkich, gdyż ludzie się zazwyczaj niezadowoleni z różnych poczynań rządu. Każdy chciałby, aby było lepiej niż jest. Natomiast legalnie i pożytecznie opozycja może funkcjonować, moim zdaniem, jedynie w krajach demokratycznych i rozwiniętych politycznie. W kraju ubogim, legalny wzrost opozycji doprowadza zwykle do objęcia przez nią rządów, dzieki nierealnym i nieodpowiedzialnym obietnicom.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

W Krakowie obradowało międzynarodowe seminarium poświęcone nowym technikom finansowym obsługi zadłużenia

W dniach 28—29 bm. z udziałem wybitnych specjalistów z zakresu finansów międzynarodowych oraz przedstawicieli międzynarodowych instytucji finansowych i świata nauki w Krakowie obradowa-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Karoly Grosz:

Współpraca w ramach RWPG nie rozwija się w należyłym stopniu

Agencja MTI przekazała oświadczenie sekretarza generalnego WSPR Karoly Grosza na wtorkowym spotkaniu z budapesteńskim aktywnym partyjnym.

Węgierski przywódca dokonał na wstępie analizy sytuacji wewnętrznej kraju i stwierdził, że w zasadzie zmienia się ona w pozytywnym kierunku. Większość lu-

dzi myślących odpowiedzialnie pragnie takich przemian i odnowy, które zachowują dziedzictwo czterech dziesięcioleci.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Krakowianie przywrócili blask zbrasławskiemu zamkowi

(Inf. wł.) Przed kilkoma dniami ekipy rewaloryzatorów Przedsiębiorstwa Rewaloryzacji Zabytków, kierowane przez inżyniera Witolda Taczalskiego zakończyły pięcioletni remont zamku Zbrasław koło Praگی. Prace prowadzone na zlecenie tamtejszego Ministerstwa Handlu Zagranicznego, które posiada w zamku Zbrasław swój ośrodek recepcyjny, notabene czynny przez cały czas trwania remontu.

Zbrasław obok zamku Karłowiczów należy do najcenniejszych tego rodzaju zabytków Czechosłowacji. Zbudował go w 1268 roku król Przemysław Otakar II, a nieco później w 1297 roku król Wacław na drugi dzień po koronacji wraz ze swą drużyną i licznymi gośćmi przybyłymi na uroczystość udał się do Zbrasławia, gdzie był obecny przy zakładaniu nowej świątyni. Miał powiedzieć wtedy — co skrupuła —

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Ostatnie w obecnej kadencji posiedzenie Rady Głównej

Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Nadzieja dla wychudzonych portfeli nauczycieli akademickich

(Korespondencja własna z Warszawy)

Na ostatnim posiedzeniu plenarnym w obecnej kadencji zebrała się w środę w Warszawie — Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jak zwykle podczas spotkań tego parlamentu polskich uczelni

problemy przewidziane do przedyskutowania wzbudziły liczne kontrowersje.

Od lat zagadnieniem szczególnie poruszającym środowisko akademickie jest wysokość plac w szkolnictwie wyższym.

Poważny spadek wysokości zarobków ludzi nauki spowodował powstanie zjawiska selekcji negatywnej w uczelniach. Stało się regułą, że profesorowie i docenci poszukują dodatków (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Orzeczenie Sądu

Najwyższego

Renta będzie w złotówkach

Sąd Najwyższy ogłosił 30 listopada wyrok w precedensowej sprawie o wypłatę w złotych renty przynależnej przez zagraniczną instytucję ubezpieczeń społecznych. Zmienił orzeczenie sądu I instancji i oddalił powództwo.

Przypominamy, że powódka otrzymała rentę rodzinną po zmarłym mężu, odbywając w Brytanii. Do polskiego banku przekazano, tytułem pierwszego świadczenia, ponad 1400 funtów angielskich. Tymczasem bank zawiadomił zainteresowaną, że otrzymała rentę poprzez ZUS, tyle że w

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Czy mała pacjentka z Polski odzyska zdrowie?

Agencja AP doniosła o przyjęciu we wtorek do jednego ze szpitali w Chicago 7-letniej Basi Ruch z wioski Gdów na południu Polski. Dziełczynka która wraz z matką przybyła do Stanów Zjednoczonych na leczenie od urodzenia cierpi na bardzo ostre skrzywienie kręgosłupa, co nie tylko utrudnia poruszanie się, ale i stwarza problemy z odżywianiem i trawieniem.

Do sprowadzenia chorej dziełczynki do Stanów Zjednoczonych w dużej mierze przyczyniła się 35-letnia Amerykanka polskiego pochodzenia Terri Ward z Chicago, która zebrała wśród Polonii 3500 dolarów na pokrycie kosztów podróży i pobytu dziecka wraz z matką w USA.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Połączmy wysiłki całego świata

Walka z AIDS

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ustaliła 1 grudnia 1988 „Światowym Dniem Walki z AIDS”. Nie ma wprawdzie zakażenia wirusem HIV wywołującego chorobę, ani leku gwarantującego trwałe wyleczenie, niemniej rzetelna wiedza o przyczynach AIDS pozwala zapobiec szerzeniu się tej „dumy XX wieku”. Obchody tego dnia we wszystkich

krajach członkowskich WHO, także w Polsce, przebiegają pod hasłami: „Połączmy wysiłki całego świata” oraz „Powiedz, co ty robisz w sprawie zapobiegania AIDS”.

Niedawno przebywał w naszym kraju dr Jonathan Mann dyrektor WHO, któremu został przekazany „Program zapobiegania i zwalczania AIDS w

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

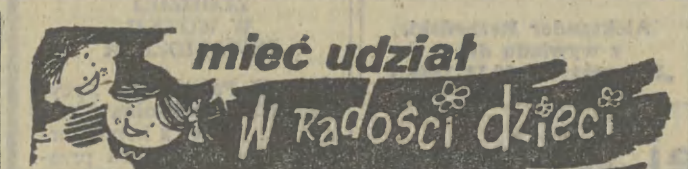
Transplantacja 5 organów 3-letniej dziewczynki

Ekipa chirurgów z Pittsburgha (stan Pensylwania) dokonała we wtorek transplantacji 5 organów 3-letniej dziełczynce Rolandzie Dodge uważanej dotąd za skazaną na śmierć. Dziełczynka od uro-

dzenia cierpiała na nieuleczalną chorobę, polegającą na tym, że organy wewnętrzne nie przyjmują żadnego pokarmu. Operacja, która trwała ponad 16 godzin, kierował dr

Satoru Todo. Polegała ona na przeszczepieniu choremu dziecku wątroby, trzustki, żołądka, jelita cienkiego i jelita grubego, natomiast usunięciu

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



mieć udział w radości dzieci

190 tys. zł — to suma, która wpłynęła ostatnio na konto budowy domu dla osieroconych dzieci w Sławkowie. Stanowi ją w całości Nagroda dla Twórców, otrzymana przez Zespół Usług Technicznych NOT w Krakowie w składzie — dr inż. Mieczysław Niemiec, mgr inż. Andrzej Krzemliński i mistrz Mieczysław Cywicki za wynalazek technologii spalania węgla w żeliwnych kotłach członowych.

Nagrodę tę zespół postanowił przekazać, rezygnując z własnych korzyści — na cel społeczny. Z wielkim uznaniem przyjęto naszą propozycję włączenia się do akcji budowy domu dla sierot.

Za ten szlachetny czyn — w imieniu dzieci — hojnym ofiarodawcom serdecznie dziękujemy.

Przypominamy, że zadeklarowane kwoty na budowę domu można wpłacać na KONTO INWESTYCYJNE UG BISKUPICE — FUNDUSZ POMOCY RODZINIE SMENDRÓW — 935588-3131-189-97 1 BS WIELICZKA O/BISKUPICE.

(ak)

Jutro w Magazynie „Piątek”

▲ Według danych oficjalnych w Polsce przeprowadza się rocznie do 135 tys. zabiegów przerywania ciąży. W statystykach tych nie uwzględnia się jednak aborcji dokonywanych w gabinetach prywatnych i lekarskich spółdzielniach. W rzeczywistości więc liczba sztucznych poronień sięga, jak twierdzą niektórzy, nawet 800 tys. Ostatnio dyskusja nt. zasadności i skutków tych zabiegów rozgorzała w Sejmie — pisze Janusz Handerek — O ABORCIE W SEJMIE

▲ W latach sześćdziesiątych chemizacja wydawała się jedynym sposobem wyjścia z kryzysu gospodarczego, zwiększenia produkcji rolniczej, uratowania zbiorów przed szkodnikami. Niestety stosowanie produkowanych przez przemysł nawozów sztucznych, pestycydów itd., stało się przyczyną wielu problemów — mówi o tym członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR A. Jabiłokow — PLUS—MINUS CHEMIZACJA

▲ Ponadto: CHEMIAKOMACH W RFN — ZYCIE JAK STRZEŻ SMIECIA ▲ Lesław Peters o radzieckich i amerykańskich promach kosmicznych — CZAS WAHADŁOWCÓW ▲ Janusz Atlas o Jonaszu Kofcie.

Czy można kupić ładny prezent za 10 złotych?

Tę! Kupując sobotnie wydanie „Gazety Krakowskiej”, do którego załączamy specjalny kolorowy dodatek dla dzieci jako prezent mikołajowy A w nim: bajki □ rebusy □ wiersze □ komiks □ barwne ilustracje Normalne wydanie „Gazety” w sobotę kosztuje 30 zł. Najbliższe sobotnie wydanie „GK” za 40 zł, a w nim kolorowy dodatek dla dzieci, czyli tylko za 10 zł masz atrakcyjny prezent mikołajowy.

KTO MA RACJĘ?

Miasto na szlaku

Spodziewałam się, że ostatnia sesja Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie przebiegnie sprawnie, tak jak w innych dzielnicach. Zasadniczym tematem była bowiem ocena działalności samorządów mieszkaniowych w czterech ostatnich latach, a także wyznaczenie terminu wyborów do nowych samorządów i określenie rejonów ich działania. Myślałam — propozycja rozpoczęcia kampanii jest już przygotowana, dzielnicę podzielono na rejon — nad czym można się tu zastanawiać? Tymczasem dysputy trwały długo. Radnym wcale nie spieszyło się do domów. Przeciętnego zjadacza chleba, który tylko trochę interesuje się „wielką polityką”, a tu na mniejszą skalę prawie w ogóle, mogło zadziwić, że tak w jego mniemaniu prozaiczny temat, jak wybory do samorządów mieszkaniowych, może wywołać wielogodzinny wymianę zdań. A nawet, jak się później okazało — konflikt. Radni z Nowej Huty podjęli bowiem 27 października br. uchwałę, w której ustalili „jednostopniową strukturę samorządu mieszkaniowego, obejmującą jednostkę administracyjną pod nazwą — osiedle, w ramach której dokonywać się będzie wybór Komitetu Osiedlowego”. Uchwałę to przyjęło przy sześciu przeciwnych głosach i jednym wstrzymującym się.

Konflikt to niezgodność, sprzeczność interesów, poglądu. Konflikt to kolizja, spór, zatarg. Można mieć konflikt z władzami. Można wejść w konflikt z prawem. Czy radni z Nowej Huty złamali prawo i odrzucili ustalenia władz wyższego szczebla? Nie. Tak, trudno rozstrzygnąć... Radni z Nowej Huty zinterpretowali bowiem ustawę z 20 lipca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego zgodnie z odczuciem przeciętnego obywatela, logicznie myślącego. Odtąd, podpierając się wytycznymi Rady Państwa z 15 września br. radni uznali, iż „niezbędne

jest dokonanie krytycznej analizy podziału miast na osiedla, pod względem dostosowania ich wielkości i granic dla zapewnienia autentycznej więzi samorządów z mieszkańcami”. Zgodnie z załozeniami Rady Państwa zdecydowali o utworzeniu i wyborze we wszystkich osiedlach struktur komitetów osiedlowych. Decyzję tę podparli odpowiednimi artykułami ustawy o systemie rad narodowych, a także zasadami prawnymi-organizacyjnymi przeprowadzenia wyborów do tych organów, zatwierdzonymi przez RP. Dlaczego więc dyskusja trwała tak długo? Dlaczego doszło do konfliktu? Otóż radni nowohuckiej DRN czytając wnikiwie wszystkie artykuły wspomnianej ustawy uznali, że działając zgodnie z prawem, działają... przeciw niemu. Artykuł 173 p. 1 tejże ustawy mówi bowiem, iż „organami samorządu mieszkaniowego w osiedlach są odpowiednio: samorząd osiedla, spółdzielca”. Wytyczne Rady Państwa uzupełniające ten artykuł podkreślają, że „w osiedlach tych, zgodnie z ustawą o Prawo Spółdzielcze, wybory zostały zakończone do 30 czerwca 88 r. W związku z tym, należy w porozumieniu z organami samorządu spółdzielczego zorganizować spotkania, na których ich członkowie przedstawiłyby program działania w danej kadencji”. Tak więc zgodnie z tymi załozeniami wybory do samorządów mieszkaniowych winny odbywać się w osiedlach Nowej Huty, które administrowane są wyłącznie przez PGM, bez osiedli SM „Hutnik”, SM „Czyżyny” i SM HIL. A radni zdecydowali, że we wszystkich...

— Ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego wchodziła w życie cztery lata temu — mówi przewodniczący DRN w Nowej Hucie Jan Kucharski (wówczas wiceprzewodniczący DRN, a zarazem szef Dzielnic

Wiekul lub podobna sprawa z ubiegłego roku w os. Niepodległości. Dlatego DRN wysłał naprzeciw art. 143 p. 2 ustawy, w którym mowa o tym, że „podział miasta na osiedla dokonuje rada narodowa stopniowo poddawając, biorąc pod uwagę naturalne uwarunkowania przestrzenne oraz istniejące więzi społeczne, a także opinie mieszkańców”. Radni z Nowej Huty zdecydowali więc, że każde osiedle winno mieć własny samorząd. Naturalną rzeczą jest to, by o sprawach osiedla decydowali jego mieszkańcy.

11 listopada br. na rece przewodniczącego DRN w Nowej Hucie nadeszło pismo z SM „Czyżyny”, w którym czytamy: „Rada Nadzorcza SM „Czyżyny” pełni funkcję Komitetu Osiedlowego samorządu mieszkaniowego”. Rzeczywiście — mówi Jan Kucharski — tak uchwałę podjęli radni przedniej kadencji. Ale uchwała ta wcale nie musi obowiązywać w obecnej.

Kopia pisma została wysłana do przewodniczącego RN m. Krakowa Apolinarego Kotyba z prośbą o potraktowanie tego wystąpienia jako odwołania od uchwały nowohuckiej DRN.

Dopóki ustawodawca nie ureguluje sprzeczności zawartych w samej ustawie o systemie rad narodowych — mówi Jan Kucharski — oraz niezgodności tej ustawy z ustawą „Prawo Spółdzielcze”, będącym źródłem konfliktu. Konflikty nie do rozstrzygnięcia przy obowiązującym prawie.

Radni z Nowej Huty nadal podtrzymują uchwałę z 27 października, wychodząc z założenia, iż podstawowym aktem prawnym, przy zauważeniu nieistnienia — jest Konstytucja PRL. Tak więc pełnoletnich mieszkańców osiedli spółdzielczych, nie będących członkami SM, nie można pozbawiać konstytucyjnie zagwarantowanego prawa wyborczego.

Mimo trwającego sporu, kampania wyborcza do samorządu mieszkaniowego w Nowej Hucie rozpoczęła się 14 bm.

MAGDALENA RUSEK-SAGANIAK

„To się ludziom w głowie nie mieści” — takie opinie słyssałem z ust wielu członków Spółdzielni Mieszkaniowej im. Tadeusza Kościuszki. Dotyczyły one oczywiście — zdaniami spółdzielców — bezprawia usankcjonowanego przez organa powołane do przestrzegania zasad praworządności i sprawiedliwości.

W sprawie tej, jak chyba w żadnej innej, członkowie spółdzielni są zgodni. Dali temu wyraz wykluczając jednoznacznie ze swego grona Krzysztofa H., znanego lekarza, ordynatora oddziału ginekologicznego jednego z krakowskich szpitali. Głosowali tak nawet znajomi pana doktora. A przy okazji nie mogli zrozumieć dlaczego tak dobrane i kulturalne małżeństwo — Krzysztof i Małgorzata H. — zdecydowało się na rozwód.

Chodziło wszakże o sprawę niebagatelną: wyrażenie pojęcia usiłować usiłowań pozytywna na własność przez wspomniane małżeństwo dwóch mieszkani: mieszkania własnościowego o powierzchni 66,5 m kw i domu jednorodzinnego o pow. 109 m kw. To pierwsze małżeństwo H. otrzymało w styczniu 1979 r., przy czym w maju 1983 r. uromorzono mu 30 proc. udzielnego kredytu O domek jednorodzinny pan Krzysztof H. podjął starania w Spółdzielni Mieszkaniowej Budowy Domków Jednorodzinnych w 1984 roku, składając przy tym zgodę z przepisami oświadczenia, iż w chwili uzyskania odpowiedniego przydziału zwolni dotychczasowe mieszkanie.

Wkrótce jednak rozpoczęły się dziwne historie. Oto małżonka p. Krzysztofa poinformowała Spółdzielnię im. T. Kościuszki o rozkładzie pojęcia małżeńskiego i zamiarze wszczęcia kroków rozwodowych. Natomiast p. Krzysztof H., jako członek spółdzielni,

złożył — jak gdyby nigdy nie — 15 marca 1983 roku ponowne oświadczenie, iż dotychczas posiadane mieszkanie, po otrzymaniu przydziału na domek, odda, zgodnie z przepisami, do dyspozycji spółdzielni. Dysponent domu, Spółdzielnia Mieszkaniowa Budowy Domków Jednorodzinnych zawiadomiła w sierpniu 1986 roku Spółdzielnię im. T. Kościuszki, że Krzysztof H. otrzymał przydział domku i ma obowiązek zameldowania

dotyczy tylko jednej ze stron sporu, a przeciw spółdzielni sam spór nie interesował. Ta dziwna decyzja sądu miała jak się okazuje, swój epilog. Oto pomimo, że w aktach sądowych znajdowała się interwencja spółdzielni, wskazująca na próbę bezprawnego zawładnięcia dwoma mieszkaniami przez małżeństwo H., Sąd Rejonowy, w tym samym składzie osobowym, po dwóch latach, wydając wyrok w sprawie rozwodu, arbitralnie ustalił, że w skład majątku dorobkowego objętego sądownym podziałem wchodzi zarówno spółdzielcze mieszkanie własnościowe, jak i domek jednorodzinny i przyznał Małgorzacie H. oraz jej małoletniemu synowi mieszkanie, a Krzysztofowi H. — domek jednorodzinny. Wyrok tego sądu spółdzielnia nie otrzymała do wiadomości, nie mogła więc złożyć rewizji, zaś p. Małgorzata przedłożyła go dopiero po uprzednim zgłoszeniu, iż w równoczesnym zgłoszeniu przycięcia w poczet członków spółdzielni.

W tej sytuacji, zgodnie z wolą walnego zgromadzenia, zarząd Spółdzielni im. T. Kościuszki wniósł w maju br. do prokuratora generalnego PRL prośbę o złożenie rewizji nadzwyczajnej. Prokurator jednak nie znalazł uzasadnienia dla jej wniesienia, wychodząc z założenia, że nie można zarzucić, iż rewizji fikcyjnej, a ponadto w świetle przepisów małżonkowie, w

szczególnych okolicznościach, mogą posiadać dwa samodzielne mieszkania. Znoww więc spotykamy się z niezrozumiałym dla członków Spółdzielni im. T. Kościuszki stanowiskiem organu stojącego na straży praworządności i sprawiedliwości. Przecież spółdzielnia nie zarzucała wyrokowi fikcyjności i nie kwestionowała zasady, iż w wyjątkowych okolicznościach małżonkowie mogą posiadać dwa mieszkania. Twierdziła natomiast, że w konkretnej sprawie domek jednorodzinny został uzyskany przez Krzysztofa H. nielegalnie, wbrew prawu spółdzielczemu i interesowi społecznemu, a uprawnienie do zajmowania przez małżeństwo H. pierwszego mieszkania ustalo na dwa lata przed orzeczeniem rozwodu, tj. z chwilą otrzymania kluczy od domku i zameldowania się całej rodziny w nim.

Jeśli się czyta odpowiedź prokuratora generalnego, wydaje się, iż kwestia najważniejszą jest wyłącznie ochrona interesów obywatela PRL. Cóż by się jednak stało, gdyby przypadków podobnych było znacznie więcej? O rozwód nie jest przecież tak trudno, a wartość mieszkania lub domu jednorodzinnego jest obecnie tak duża, że wielu sprytnych, zachęconych tym przykładem, może zaryzykować.

Różne wybiegi i sprzeczności w postępowaniu małżeństwa H., nie przynoszące im większej chwały, mogą być

zrozumiałe. Chodzi przecież o nie byle jaką stawkę: tak dzisiaj drogie mieszkania. Wielu ludzi postępuje podobnie: za wszelką cenę usiłuje coś zyskać. Ale doprawdy trudno jest pojąć stanowisko organu uprawnionego do przestrzegania zasad prawa i tropienia przypadków jego naruszenia. Orzeczenie przez sąd, niezgodne z obowiązującymi przepisami (taki zarzut wyszła Spółdzielnia im. T. Kościuszki) oraz chyba nieco powierzchowna ocena całej sytuacji przez prokuratora generalnego, przyczyniły się do usankcjonowania czegoś, co odprawdy „ludziom się w głowie nie mieści”, co stanowi precedens skokujący wszystkich spółdzielców i nie tylko ich.

Rada nadzorcza i zarząd spółdzielni wierzą jednak w sprawiedliwość. W październiku br. wniósł prośbę o interwencję do prof. Ewy Łętowskiej — rzeczniczki praw obywatelskich. Informując o przebiegu sprawy dodają, iż w spółdzielni oczekuje ją mieszkanka 3.593 członków, a ze względu na wydłużenie procesu inwestycyjnego, okres oczekiwania na mieszkanie sięga 19 lat. Spółdzielcy twierdzą przy tym, iż ochrona prawna ze strony sądu i prokuratora uprawnienia małżeństwa H. w drastyczny sposób narusza obowiązujące przepisy oraz poczucie sprawiedliwości wobec pozostałych członków, dotkliwie krzywdzi rodziny wielodzietne, znajdujące się często w dramatycznej sytuacji mieszkaniowej...

Podzielać ten pogląd i wyrażać nadzieję, że skuteczna interwencja rzeczniczki praw obywatelskich zapobiegnie podobnym przypadkom w przyszłości.

STANISŁAW RYDZ

Gdzie są knajpki z tamtych lat?

Pochodzę z rodziny, której zawód dziś określa się: gastro-nomicy. Sam w tym zawodzie pracowałem ponad 30 lat. Na moje szczęście czy może nieszczęście, może porównywać lata dzisiejsze do dawnych. Kiedyś prawie na każdym rogu ulicy (Śródmieście Krakowa) była knajpa. Musiało się to obu stronom opłacać. Miało to być w zasadzie jakby (a warto by zbadać jakie to były kwoty), z głowy wyżywienie tego co dziś nazywamy ruchem turystycznym a i zadowolenie mieszkańców w zaspokajaniu potrzeb kulinarnych.

A restauratory (knajpiarze)? Prawie każdy był właścicielem domu, w którym działała restauracja (dziś najczęściej knajpa rujują kamienice, w które działają). Każdy kształcił dzieci, wyjeżdżał „do wód”, świadczył też na cele społeczne. Dział też dobrodziejstwa mają, z uwagi na postawione na głowie przepisy antyalkoholowe... właściciele melin.

Gdzie się podziały te lokale? Zaczynamy od Rynku. Nie ma: malego „Zywna”, „Wentla”, „Jutrzenki”, „Złotego Karasia”, wielkiego lokalu tu

gdzie dziś PDT, nie ma „Merklina”, nie ma restauracji „Pod Aniolkami”, „Oka” na Golebiej, „Staroniejskiej” i lokali innych w okolicach Rynku. I tak też nieco dalej od Rynku, albo nie ma śladu, albo lokale, które nie wiadomo czym są, a czasami i po co?

Szczycimy się ustawą antyalkoholową, która nie dość, że nie dała społecznych rezultatów, to wykończyła gastronomię. Aby ją całkiem położyć oddano gastronomię we władanie „Spolem”, która zaczęła ją urządzać na wzór sklepików czy kramów.

W latach od 1958 do 1970 pracowałem w małej knajpce przy ul. Starowisłej (obecnie Boh. Stalingradu). Ulica ta miała zresztą bogatą gastronomię. „Bar Krakowski”, „Flariki”, „Kogutek”, „Podhalanka” i „Syrenka” (kiedyś własność P. Walasa — czynny niemalże cały doba). A przy okolicznych uliczkach też były „knajki”. Jak wychodził na tym ci knajpiarze? Przy takiej konkurencji? A no żył, bo nikt nie przeszkadzał. Dział większość lokali nie ma nie tylko wódki, ale nawet piwa!

Z praktyki wiem, że wszystkie zakazy w tym względzie spotykają się z odpowiedzialnością „czarnego rynku alkoholowego” i bardzo ważne czy to do zmniejszenia pijaństwa doprowadziło. Ba, obserwując się zjawisko odwrotne. Dziś kupuje się skrzyńkę piwa, bo jutro do sklepu nie dowożą, zamiast wypić „setkę” kupuje się „pół bosa” i to bramy albo w ustroju kacik.

Kiedyś kontrole lokali były bardzo ostre i rzadko, ale jak restaurator „podpadł” po raz drugi to... beznaj koncesji. Nasza gastronomia nie tylko doprowadziła do urzędowania w lokalach, to wymusiła sama sobie tyle absurdalnych kontroli i zakazów, że niektóre mają posmak kabaretowy.

Pamiętam jak na skutek protestów, w miejsce idiotycznych kontroli, wprowadzono jednolite instruktaże. Kilku instruktorów-inspektorów meczyło przez 6 dni lokal. A byli to pracownicy wysoko wynagradzani, nie tak jak zmywaciki i sprzątaciki, czy nawet kierownicy lokali. Sześć kuchańki ponosiła (b. dobrego fachowca zresztą) by na sobotę, kiedy następowała oce-

nych gastronomii (krakowskiej) w kraju nie już nie pozostało. Mamy za to zarządy, dyrekcje, armie urzędujących, kiepskie zapoatrzenie i miejscowa konsumpcyjnie, tylko niestety... pustę, bo po co iść do takiego lokalu?

W programie nowego rzędu ma być stawianie na nogach tego, co dotychczas stało na głowie. Wśród „remontowanych” dziedzin winna się znaleźć gastronomia.

Co należałoby zrobić?

Odłączyć gastronomię od „Spolem”, która aczkolwiek zastawiona dla handlu, nigdy nie była specjalistką od gastronomii otwartej.

Powolną przesłanie restauratorów, które może dać zebrać ludzi znających się na gastronomii, tych, którzy z niej uciekli, są na rencach czy emeryturach, a mogą jeszcze być przydatni.

Ogłosić konkursy na prowadzenie lokali gastronomicznych, powierzać je czynności własnym ludziom.

Dokonać przeglądu i możliwości rewindykacji byłych pomieszczeń gastronomicznych.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

zżywkami miasta. Inicjatywa prywatna jest konkurencją dla sektora państwowego i spółdzielczego i te ostatnie muszą z koniecznością podciągać się. W rynku obok siebie funkcjonuje prywatna piekarnia i spółdzielczy sklep z pieczywem na czym polegałoby w kraju eksperyment nowosadki. Stolica Podhala — Nowy Targ — nie uzyskała takiego rozłożenia. Wręcz przeciwnie. Nowotargianie pozostawali raczej w cieniu, opinia społeczna bulwersowana była od czasu do czasu sensacją o ralskim życiu kuzuszników, czy cenach na cotygodniowych jarmarkach. Natomiast niewiele się słyszało o tym, jak zmienia się miasto. Dla wielu Nowy Targ był miejscowością na szlaku z Krakowa do Zakopanego, niewartym zbroczenia z „zakopianki”.

Gdy się jednak zjedzie z głównego traktu, kiedy się powieści trochę czasu na wędrowanie do bliskich i dalszych od rynku osiedlach, rodzi się inny obraz miasta. Zarzykuje twierdzenie, że Nowy Targ jest to lepiej niż Limanowa i Nowy Sącz. Nowy Targ rozciąga się w sposób ciągły, bez szczególnych wzniesień, ale też bez podupków. XX wiek jest widoczny nie tylko w najbliższym sąsiedztwie magistratu i plebanii, ale w dalekich Zadziałach, Gazdach, Oleksówkach...

Obecna reforma przeprowadzana w kraju zmierza do racjonalizacji wielu dziedzin życia gospodarczego. Właśnie na przykładzie Nowego Targu można się przekonać, jak bardzo słuszny to kierunek. Wszędzie były w naszej historii trudne czasy, kiedy rzemieślnik uważano za wroga ludu, a kuca za spekulanta. Na Podhalu inicjatywa prywatna przetrwała, może właśnie dlatego, że przewidziane aktywności wolił spędzać czas w pobliskim Zakopanem, rodzimym przykłądli się specjalnie do wypienienia pozostałości po poprzednich epokach a nado ludzie to byli twardzi. Dlatego też dziś w sferze prywatnych usług pracuje przeszło 2 tysiące osób. Funkcjonuje tu 200 zakładów kuśnierskich, z których 60 to firmy remontowe, a zakłady Borowicza, Ralskiego czy Pawlikowskiego są wi-

też namówić władze miasta do niesienia pomocy. I tak krok po kroku zatławia się woda, kanalizację, drogi.

A drogi to idee fixe naczelnika miasta Stanisława Ślimaka. Dla odległych osad — mówi Ślimak — droga to drzwi do cywilizacji. W ciągu ośmiu lat mojego „gazdowania” wybudowano w Nowym Targu 80 km dróg i ulic. Wiele z nich doprowadzono do najsłabszych granic miasta, gdzie przysyłowiano „diabeł mówi dobranoc”.

Niektóre odcinki wzbudziły kontrowersje nawet w gronie radnych Miejskiej Rady Narodowej. „Po co — mówili — budować dojazd do osady, której liczy nie więcej niż pięć domostw?” „Po to — odpowiadał naczelnik — aby w razie potrzeby dojechało tam potrośnie ratunkowe lub straż pożarna”. Onowiadała, że gdy przyjechał sprzęt do osady Gazydy, za łopaty chwycili wykonawcy nie chciał kochać rzymskiemu. Ono też remontowało stary szpital, co uratowało go przed zniszczeniem, ono pomaga przy wznoszeniu nowego szpitala. Cakiem niedawno sektor prywatny ufundował dla tutejszego społeczeństwa karetkę potrośnie ratunkowe.

W latach 70. w Nowym Targu budowano około 250 mieszkań rocznie i zdarzało się, że nowe lokale czekały na lokatorów. Dziś kryzys dotknął i Nowy Targ, ale dotknął w mniejszym stopniu niż inne miasta. Obecnie oddaje się rocznie około 100 mieszkań, z tym, że w takim samym czasie wydał się tyle samo zezwoleń na budowę prywatnych domów. W trakcie wznoszenia jest 350 willi, co oznacza około 400 mieszkań. Niemal przy wszystkich pracują prywatni murarze.

Z prawdziwą satysfakcją oglądałem osiedle Kowancie Stoi tu kilkadziesiąt domków, wzniesiono okazała szkoła, nieudolne przedszkole, strażnicę GOPR. Przyciąga uwagę cięską architekturą budowane kościoła. Komitetowi osiedlowemu przewodzi kuśnier Józef Bełowski, który potrafi zachęcić miejscową społeczność do wspólnych działań, jak

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Książka na czasie

„Polityka zagraniczna RFN” prof. Erharda Cziomera, znanego krakowskiego politologa, który od dawna zajmuje się problematyką niemiecką, trafiła na półki księgarskie w czasie szczególnym dla stosunków Polski z Republiką Federalną Niemiec. Mija już bowiem osiemnaście lat od zawarcia układu o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków (7 XII 1970 r.), który otworzył drogę do dalszych uregulowań szczególnych, regulujących dla przewyższenia przeszłości oraz określenia wspólnych przedsięwzięć utrwalających pokójowe współzależności. Mimo szeregu polskich propozycji, zmierzających w tym kierunku, władze bońskie nadal koncentrują swe wysiłki na rozbudowaniu wóstrnicy w oparciu o układ, lecz na tworzeniu nowych fikcyjnych sytuacji sprzecznych z jego duchem i litera, aby uzasadnić swe pseudoprawo do jednostronnych interpretacji tego, wiążącego w równej mierze oba państwa, aktu prawa międzynarodowego. Rzecz jasna, że tak egzystujące pojmowanie normalizacji nie może znaleźć zrozumienia, a tym bardziej akceptacji ze strony tych, którzy niezależnie od nieusuniętych obciążań z przeszłości, śmiało opowiedzieli się za prawnym-międzynarodowym uregulowaniem stosunków i stworzeniem warunków do pokojowej współpracy z Republiką Federalną Niemiec.

Sprawy polskie zajmują w omawianej publikacji miejsce proporcjonalne do roli i znaczenia, jakie polityka zachodniemieckiego państwa wyznaczyła tej problematyce. Autor zaprezentował ją równoległe do wszechstronnie uduku-mentowanych założeń polityki zagranicznej RFN. Oznaczałac z dużą precyzją wyznaczniki wewnętrznej polityki zagranicznej, autor podkreśla prawie powszechnie oparcie społeczne dla konstytucyjnych celów państwa, które wytycza jego strategię działania. Z celami tymi identyfikują się wszystkie partie polityczne reprezentowane w Bundestagu, dysponujące pozytywnym programem dochodzenia do władzy. Znaczące różnice poglądów, które dzielą chadecję i socjal-demokrację nie dotyczą naku-za „doprowadzenia do jedności i wolności Niemiec”. Problem polityki zagranicznej państwa. Różnice poglądów natomiast w tej sprawie, między obu tymi ugrupowaniami politycznymi, które łączą skłupienia około 80 proc. głosów wyborczych, dotyczą głównie drogi, czasu i metody dochodzenia do tego celu. Taki podział ról stwarza państwu dużą możliwość sznankowania rozwiązań idących w tym kierunku, zarówno w czasie napięć jak i odprężenia w stosunkach międzynarodowych. Jest to jeden z elementów, które nie tylko cel jak RFN zamierza osiągnąć przy swą aktywną politykę zagra-

Zachód i wpływają nadal na

WACEWY PIATKOWSKI

Erhard Cziomer „Polityka zagraniczna RFN. Uwarunkowania — cele — mechanizmy decyzyjne”. Państwowe Wydawnictwo Naukowe Warszawa 1983 r.

OP. REDAKCJI: Szczęśliwy, że PWN wydało to ciekawą i ważną rozprawę w zbyt małym nakładzie. Dziś jest ona niesłabnąca na rynku. Przewidywaloby się wznowienie w najbliższym czasie.

Współpraca w ramach RWPG nie rozwija się w należyтым stopniu

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) tego, czy zdołamy odzyskać wiarę we własne siły, czy zdołamy przeciągnąć na naszą stronę trzeźwo myślące siły, czy zdołamy wystąpić zdecydowanie przeciw wrogim siłom kontrrewolucyjnym. Jeśli się to powiedzie, to zostanie utrzymany porządek, potrafią przewidywać trudności gospodarcze, zachować nasze wartości i węgierski socjalizm. Natomiast jeśli się to nie uda, to zapadnie anarchia, chaos i biały terror. WSPR — zaakcentował Karoly Grosz — będzie prowadziła otwartą, polityczną walkę z prawicowymi reakcyjnymi siłami.

Omawiając międzynarodowe uwarunkowania ekonomiczne, w jakich funkcjonuje gospodarka, Karoly Grosz powiedział, że jej trudności wynikają m. in. z tego, że współpraca w ramach RWPG nie rozwija się w należyтым stopniu, że zaostroszy się problemy rynkowe, a swoboda działania w tej sferze zawęża się.

Karoly Grosz poruszył również ryboławy związane z działalnością partii. Potwierdził wzrost krajowej konfereencji politycznej że budowanie socjalizmu jest możliwe w ramach systemu jednopartyjnego. Jednocześnie w sensie prawnym nie można negocjować z na Węgrzech może istnieć również system wielopartyjny. Potrzebna jest ustawa, która określi ramy działalności partii, sprawy ich rejestracji i rozwiązywania.

Karoly Grosz wskazał na zjawiska wzbudzające zaniepokojenie kraju takie jak radykalizacja metod postępowania, aroba strajków, wysuwanie nierealnych postulatów. Miało powiedzieć — jest bardziej niepokojące niż wieść. Napiecia wyłączenia przede wszystkim w środowisku młodzieży i inteligencji. Mówca zwrócił uwagę, że wzrost różnicy agresywności wrogich, niewielkich liczebnie, lecz hałaśliwych sił kontrrewolucyjnych, występujących na rzecz restauracji ustroju burżuazyjnego.

Karoly Grosz dodał, że siły te, maskując swoją działalność hasłami demokracji i reformy, usiłują dyskredytować rząd parlament, wywołując niepokoje w systemie wielopartyjnego, naruszając stosunki WRŁ z zagranicą, nastawia ludność przeciwko armii i wojskom wewnętrznym, domagają się likwidacji milicji robotniczej. Tak więc na gruncie przemysłowej koncepcji pragna zburzyć system instytucji socjalizmu.

Węgierska partia i społeczeństwo — podkreślił mówca — prowadzą walkę klasową kroczą naprzód w słusznym kierunku. Jej wynik zależy od

tego, czy zdołamy odzyskać wiarę we własne siły, czy zdołamy przeciągnąć na naszą stronę trzeźwo myślące siły, czy zdołamy wystąpić zdecydowanie przeciw wrogim siłom kontrrewolucyjnym. Jeśli się to powiedzie, to zostanie utrzymany porządek, potrafią przewidywać trudności gospodarcze, zachować nasze wartości i węgierski socjalizm. Natomiast jeśli się to nie uda, to zapadnie anarchia, chaos i biały terror. WSPR — zaakcentował Karoly Grosz — będzie prowadziła otwartą, polityczną walkę z prawicowymi reakcyjnymi siłami.

Omawiając międzynarodowe uwarunkowania ekonomiczne, w jakich funkcjonuje gospodarka, Karoly Grosz powiedział, że jej trudności wynikają m. in. z tego, że współpraca w ramach RWPG nie rozwija się w należyтым stopniu, że zaostroszy się problemy rynkowe, a swoboda działania w tej sferze zawęża się.

Karoly Grosz poruszył również ryboławy związane z działalnością partii. Potwierdził wzrost krajowej konfereencji politycznej że budowanie socjalizmu jest możliwe w ramach systemu jednopartyjnego. Jednocześnie w sensie prawnym nie można negocjować z na Węgrzech może istnieć również system wielopartyjny. Potrzebna jest ustawa, która określi ramy działalności partii, sprawy ich rejestracji i rozwiązywania.

Ile naprawdę czeka się w Polsce na mieszkanie

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) mieszkania wyniósł więc 7 lat. Oczywiście, jest to średni czas oczekiwania w 1987 r., niarodajny tylko dla tej grupy, która mieszkania otrzymała.

Przeprowadzono badania socjologiczne w pięciu osiedlach trzech dużych miast: w Warszawie — Ursynów, Chomiczówka, Targówek, w Łodzi — Widzew Wschód, w Gdańsku — Zaspka. Badaniami objęto 700 lokatorów. Pytania dotyczyły głównie ustalenia faktycznej daty podjęcia starań o nowe mieszkanie.

Na Chomiczówce na 180 lokatorów — 73 proc. oczekiwało jeden rok i krócej, 20,5 proc. — 2-5 lat, 20,4 proc. — 6-9 lat, 51,8 proc. oczekiwało 10 lat i więcej. Na Targówku na 120 respondentów — 6,8 proc. oczekiwało 1 rok i krócej, 24,7 proc. — 2-5 lat, 24,2 proc. — 6-9 lat, 37,5 proc. oczekiwało 10 lat i więcej.

Na Ursynowie na 100 respondentów — 11 proc. oczekiwało jeden rok i krócej, 47 proc. — 2-5 lat, 15 proc. — 6-9 lat, 27,8 proc. oczekiwało 10 lat i więcej. Mieszkańcy Wschód na 150 respondentów — 15,3 proc. oczekiwało jeden rok i krócej, 12 proc. — 2-5 lat, 68 proc. — 6-9 lat, 4,8 proc. oczekiwało 10 lat i więcej.

Mieszkańcy gdańskich Zasy — na 150 respondentów — 6,8 proc. oczekiwało 1 rok i krócej, 30 proc. — 2-5 lat, 40,6 proc. — 6-9 lat i 23,4 proc. oczekiwało 10 lat i więcej. Wyniki badań ukazały więc znaczące różnice w okresie oczekiwania na mieszkanie. Najdłuższe czekał na mieszkanie lokatorzy osiedli warszawskich. Badania wykazały też, że stosunkowo najdłuższe oczekiwało na mieszkania lokatorzy najmniejszych miast. Ustalono, że łatwiej poprawić swoje warunki mieszkaniowe niż uzyskać pierwsze samodzielne mieszkanie.

Podobne zjawiska zaobserwowano w trakcie badań socjologicznych przeprowadzonych w 1985 r. w osiedlu Nowe Miasto II w Zamocisku. Badaniem objęto wówczas 120 mieszkańców tego osiedla. Najkrócej oczekiwali na mieszkania te osoby, które uprzednio dysponowały samodzielnymi mieszkaniami — średnio 5,5 roku. Na pierwsze samodzielne mieszkanie okres oczekiwania trwał średnio 8 lat i więcej. Mieszkańcy Wschód na 150 respondentów — 15,3 proc. oczekiwało jeden rok i krócej, 12 proc. — 2-5 lat, 68 proc. — 6-9 lat, 4,8 proc. oczekiwało 10 lat i więcej.

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego: Przepis ustawowy niezgodny z Konstytucją

Po raz pierwszy Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepis ustawowy jest niezgodny z Konstytucją. Orzeczenie to odnosi się do jednego z artykułów ustawy emerytalnej z 1982 r. trybunał wydał po rozpatrzeniu wczoraj wniosku Federacji Zakładowych Organizacji Związkowych Pracowników Komitetu ds. Radia i Telewizji. Natomiast trybunał nie uznał za fakt, że wydanie zarządzenia zostało dokonane, zdaniem Federacji z naruszeniem prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej to jest bez odpowiedniego przygotowania stanu prawnego i organizacyjnego oraz bez rzetelnej analizy jego skutków społecznych, co godzi w podstawy bytu ponad 16 tysięcy pracowników, emerytów i rencistów tej stoczni oraz ich rodzin.

Wniosek do Trybunału Konstytucyjnego

Jak informuje Biuro Prasowe OPZZ 30 listopada do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Federacji Związków Zawodowych Przemysłu Stoczniowego o orzeczenie zgodności z Konstytucją oraz ustawą o nadzwyczajnych uprawnieniach i upoważnieniach dla Rady Ministrów i jej aktom wykonawczym zarządzenia nr 42 prezesa Rady Ministrów z dnia 29 października 1988 r. w sprawie likwidacji Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Uzasadnieniem wniosku jest fakt, że wydanie zarządzenia zostało dokonane, zdaniem Federacji z naruszeniem prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej to jest bez odpowiedniego przygotowania stanu prawnego i organizacyjnego oraz bez rzetelnej analizy jego skutków społecznych, co godzi w podstawy bytu ponad 16 tysięcy pracowników, emerytów i rencistów tej stoczni oraz ich rodzin.

Walka z AIDS

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Polsce", opracowany zgodnie z sugestią tej światowej organizacji. Dotychczas zanotowano u nas 4 zachorowania na AIDS, w tym dwie osoby zmarły, oraz wykryto u ponad 90 osób wirus HIV uszkadzający system odpornościowy organizmu.

W Polsce działania zapobiegające szerzeniu się AIDS podjęto w 1985 r., czyli rok wcześniej zanim zanotowano u nas pierwszych chorych. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej powołało wówczas pełnomocnika do spraw AIDS (w randze wiceministra), oraz 10-osobowy zespół ekspertów. Wobec rosnących zadań związanych z powiększającą się liczbą chorych, których — niestety — wciąż będzie przybywać, w ubiegłym roku w mieście zespół utworzono Radę do Spraw AIDS, koordynującą wszelkie działania związane z tą chorobą.

Zespół nabytego upośledzenia odporności (AIDS) został bowiem — rozporządzeniem Rady Ministrów — wpisany dwa lata temu na listę chorób zakaźnych. Oznacza to, że osoby przebywające na terenie naszego kraju mają obowiązek — na żądanie władz — poddać się badaniom. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej może za ustalić zasady przeprowadzania badań określonych grup ludności naszego kraju, natomiast wszyscy lekarze mają obowiązek zgłasza-

nia podejrzanym o chorobę, chorych i nosicieli wirusa do Państwowego Zakładu Higieny, który prowadzi centralny rejestr.

Osoby chore, badane są w poradniach skórno-wenerologicznych. Placówki wojewódzkie gwarantują stałą opiekę medyczną, współpracując z Instytutami Wenerologii oraz Chorób Zakaźnych i Pasożytniczych. Badania przeciwciał anti-HIV u krwiodawców prowadzi z kolei wszystkie stacje i wytypowane punkty krwiodawstwa pod nadzorem medycznym Instytutu Hematologii.

Polski program zapobiegania i zwalczania AIDS zakłada, że centralnym ośrodkiem klinicznym dla osób zakażonych i chorych będzie Instytut Chorób Zakaźnych i Pasożytniczych Akademii Medycznej w Warszawie. Pododdział AIDS w tym instytucie zostanie wyposażony w bogaty sprzęt diagnostyczny, a ciągłość opieki zapewni utworzona przychodnia przykliniczna. W miarę potrzeb podobne ośrodki powstaną w innych miastach. Planuje się też utworzyć w stolicy (stagnowio) i w innych miastach przychodnie profilaktyczno-społeczne, w których chorzy mogliby nie tylko skorzystać z pomocy lekarskiej, lecz i — co cenno — z porad psychologicznej, prawnika. Poradnia będzie prowadziła grupowa psychoterapia z zakażonymi i ich rodzinami.

Gdzie są knajpki z tamtych lat?

(DOKONCZENIE ZE STR. 3) Łatwiej jest przecież dowodzić zaopatrzenie do restauracji w Śródmieściu niż do np PDT!

Diab z zabezpieczenia kadr powrócił do dawnego systemu wynagradzania, szczególnie kucharzy (walcząc o ich prawa w przeszłości powołując się na fakt, że Napoleon Bonaparte przyznał prawo do pobierania 10 proc. od kwoty rachunku), by skończyć z urzędowaniem.

Zmianie ulec winna sama ustawa antyalkoholowa. Odpowiedzieć musimy sobie na pytanie, dlaczego ludzie piją, i przeciwdziałać temu. Jeżeli będzie na co oszczędzać, to nie będzie pijaństwa Pieniądz, dobry pieniądz, zmusi do szanowania go, jeżeli o pracę nie będzie tak łatwo, wreszcie w restauracji nie musi być tanio. (trunkli), można regulować kategorie zakładów ceny. Alkoholi winien być tani tylko w sklepach, tak samo jak piwo i wino.

W wszystkie odległe lokalu od szkoły, kościoła itp. to jedno wielkie nieporozumienie! Ani kocioł nie narodził, ani knajpa nie zrodziła — mówilo się kiedyś. Z będą opory komitetów blokowych i osiedlo-

wych? Ile znam przypadków, że zakład oddany w ajencje nie miał kłopotów z mieszkańcami, a „państwowy” miał!

Jedna pijalnia piwa w restauracji „Europa” to bład i nie dziwie się, że ludzie protestują. Piwo winna mieć każda restauracja, ba, nawet iadodajnia. Wtedy nie będzie problemu, piwosze zrozedia się po całym mieście. Nieprawda jest, że tam gdzie piwo i wódka, tam nie da się żyć. Jeżeli będzie alkohol wszędzie, to nie będzie np. najazdu piwoszy na „Hawelkę”.

Prowadzenie restauracji bez alkoholu, bez piwa, nie daje na dla prowadzącego. Gdy nie ma piwa, ludzie idą jeść tam, gdzie je podają. Nie wiem czy gdziekolwiek na świecie istnieje gastronomia rzadczą sie takimi „prawami” — my taka stworzyłaśmy o to, by przestała istnieć. Przepisy to stożone dokumentacji dot. handlu, zlikwidowane winny być wszelkie zbędne kontrole. Dla handlowca kontrola jest codziennym klientem.

Ile jeszcze w aparacie hałdu i gastronomii urzędujących i po co? Jeżeli czuła sie fachowcami, niech biora zakłady gastronomiczne, sklepy, domy towarowe.

Czy tym, którzy są nad nimi, starczy odwagi ministra Wilczka?

tem, że jeżeli nasze miasto, miasto tak ogromnego ruchu turystycznego, chce mieć prawdziwą gastronomię, to musi sięgnąć po dobre wzory z przeszłości. Przeszłości nie wstydzimy się, jeżeli te wzory są godne naśladowictwa.

Co dalej? Po raz pierwszy będzie mieć zastosowanie postanowienie Konstytucji, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności ustaw z Konstytucją podlegają rozpatrzeniu przez Sejm.

Miasto na szlaku

(DOKONCZENIE ZE STR. 3) mi tuższy mieszkańcy. Wcał nie jest to miasto na szlaku. Wystarczy przyjechać w czwartek, aby to stwierdzić. Zjeżdżać pół Polski, poszukiwać kościołów, wyrobów z drewna, górskich chust. Dużo jest Węgrów i Czechów. Być może mało przyjeżdża Turki, którzy mogliby Nowy Targ lansować w stolicy, na łamach prasy czy w telewizji. Ale my chcemy pokazać się naszym gościom z dobrej strony. Ostatnio uporządkowano nawet plac targowy. Przydałby się jeszcze bardziej obszerny parking,

mi tuższy mieszkańcy. Wcał nie jest to miasto na szlaku. Wystarczy przyjechać w czwartek, aby to stwierdzić. Zjeżdżać pół Polski, poszukiwać kościołów, wyrobów z drewna, górskich chust. Dużo jest Węgrów i Czechów. Być może mało przyjeżdża Turki, którzy mogliby Nowy Targ lansować w stolicy, na łamach prasy czy w telewizji. Ale my chcemy pokazać się naszym gościom z dobrej strony. Ostatnio uporządkowano nawet plac targowy. Przydałby się jeszcze bardziej obszerny parking,

gdyż w czwartki prawdziwie zatrzaśnienie samochodów.

Jestem dużym entuzjastą kierunku reformy, który przewiduje rzeczysławie równoprawności wszystkich sektorów gospodarki. Jeśli ktoś chce przykładowo, że to dobra droga, niech jedzie do Nowego Targu. Tam sektor prywatny doskonale współistnieje z państwowym i spółdzielczym. I to współistnienie miastu wychodzi na korzyść.

ZBIGNIEW SATALA

(PAP)

Wiceliderki upokorzone!

Odmłodzone wiślaczki w roli profeserek

W zaległym meczu ekstraklasy koszykarek Wisła pokonała na swoim parkiecie Włókniarza Pabianiec 61:54 (33:33). Punkty zdobyły dla Wisły: Boczkowska i Dziurdzia po 17, Patyka 14, Kardas 6, Kalinowska 5, Czelałkowska 2, najwięcej dla Włókniarza: Glibczyńska 22, Seneka 11, Urbańska 8, Sidoruk 6, Piotrkiewicz 5.

Wiceliderki przyjechały do Krakowa dość pewnie siebie, a za ostatnie ligowe występy zebrali pochlebne recenzje. Jeden z łódzkich dziennikarzy napisał, iż żaden zespół w kraju nie stawia im czoła, a nasz międzynarodowy sędzia B. Zych dodał — niewiele także w Europie.

Wzorzający mecz musi zweryfikować te opinie. Pabianczki zagrały w Krakowie katastroficznie słabo. Wprawdzie w 15 min. prowadziły 33:24, ale potem z każdą minutą grały gorzej. Fatalnie rzuciły na kosz w ciągu ostatnich 5 min. I połowy nie zdobyły ani punktu), czołowa snajperka Urbańska raz po raz pudowała, słabo, wręcz nieporadnie grały wszystkie jej koleżanki z wyjątkiem może częściowo Glibczyńskiej.

Ale dość już o rywalkach, wielkie brawa należą się krakowiankom, które nie zalażamali się prowadzeniem przeciwniczek i w drugiej połowie były stroną wyraźnie dyktującą grę. Trzeba podkreślić, iż wzorzą wiślaczkom „siedzia” rzut z dystansu, aż osmiokrotnie rzuciły celnie za 3 pkt., a szczególnie ważne psychologiczne punkty zdobywały Patyka i Dziurdzia, Krakowianki były widać wyraźnie szybsze od rywalki, bardziej ruchliwe, dobrze broniły kosza. Po spotkaniu wielka była radość w obozie wiślaczek. Trener Zdzisław Kaszyk powiedział nam: „czy wierzyłem w zwycięstwo? Oczywiście, i tak. Zdawalem sobie sprawę, że musimy zagrać dobrze, a gresywnie w obronie. I to się udało, bo Włókniarz rzucił tylko 54 pkt.”. Mocno zalamany był trener gości Langierowicz: „To był najlepszy występ naszej drużyny w tegorocznych rozgrywkach. Nie wiem co się stało z dziewczynami. Gubily piłkę w prostych sytuacjach. Przed meczem red. W. Gorczyca z katowickiego „Sportu” wręczył Annie Jelonek puchar swojej redakcji jako najlepszej koszykarki sezonu 1987/88.

Po tym meczu Włókniarz ma 32 pkt. i zajmuje II miejsce w tabeli za prowadzącą Olimpią Poznań (też 32 pkt.). Wisła (28 pkt.) awansowała z 5 na 4 pozycje. (ANS)

Dziś — kreglarski czwartek

Zakończona została I seria kulania w Kreglarskiej Lidze Zakładowych Prac. w Krakowskiego. Oto wyniki:

Kobiety, gr. I: Energoprojekt 457 pkt, przed Artigrahem 378, indywidualnie — Alicja Wątorska (Energoprojekt) 188 przed Mirosławą Rachwał (obie Energoprojekt) 158 i Dorotą Jakubek (Artigraph) 134.

Mężczyźni, gr. I: Unia — 460, Instyt. Odlewnictwa 463, Artigrah 431, ZPT 430, indywidualnie: J. Wilaszek (ZPT) 221, L. Kornecki (ZPT) 209, L. Trojanowski (Ins. Od.) 172, Gr. II: Energoprojekt 565, ZPTW I — 564, Energia 540, Kozłówek 514, Vitrum 412, indywidualnie: M. Lusiana (ZPTW) 217, W. Wleczorek (Energoproj.) 211, M. Kubat (Energia) 166.

Dziś, o godz. 18 startują panie, gr. II: Biprostal — Kozłówek 19; N. Biezanów — ZPT, 20: Uśmiech Jesieni, mężczyźni, 18: Radiotechniczna — Szpital Kol. i Biprostal — N. Biezanów, 19: Łajkonik II — Biprostal i ZPTW — Łajkonik I, 20: Uśmiech Jesieni — Budostal 10. (S)

W kilku wierszach

Saloniki. Złoty medal w szachowej olimpiadzie kobiet wywalczyły rewelacyjne Węgierki, srebrny ZSRR, a „braz” Jugosławia. Polki — 11. W turnieju mężczyzn „złoto” dla zespołu ZSRR przed Anglią i Holandią, Polska — 21.

W Stambule w eliminacyjnym meczu gr. III strefy europejskiej piłkarskich MS '90 Turcja pokonała NRD 3:1 (1:0).

Komitet ds. Młodzieży i Kultury Fizycznej na wczorajszym posiedzeniu. Omawiał projekt unowocześnienia systemu szkolenia w sporcie wyznymym. Dokonano też oceny występów reprezentacji Polski w Seulu.

Zza kulis zawodowej NHL

◆ To już 72. sezon ◆ Jubileuszowa, szczęśneta bramka Gretzky'ego i prymat w punktacji kanadyjskiej ◆ 406 karnych minut!

Przed paroma tygodniami informowaliśmy, że w 72. sezon wroczyła słynna zawodowa liga hokejowa — NHL. Krótka informacja, iż najlepszy hokeista lat 80., Wayne Gretzky za sumę kilkunastu milionów dolarów zmienił klub i występować obecnie w Los Angeles Kings — zaciekawiła kibiców hokejowych. Proszą w listach, telefonach o przybliżenie im ligi NHL, co czynię z dużą przyjemnością.

W Kanadzie grano już w hokeja w I połowie XVIII w., źródła mówią o meczu w 1837 r. w Montrealu między Dorchester Club a Upton Club, w sezonie 1987/84 po raz pierwszy wręczone Puchar Stanleya (gubernatora królewskiego w Kanadzie) dla mistrzowskiej drużyny. 22 XI 1917 r. przedstawiciele klubów: Montreal Canadiens, Montreal Wanderers, Toronto Arenas, Ottawa Senators i Quebec Bulldogs powołali do życia ligę zawodową NATIONAL HOCKEY LEAGUE (NHL), a 19 grudnia w montrealskiej Arenie rozegrano pierwszy, historyczny mecz Wanderers — Toronto (9:8).

Różne były koleje ligi NHL, początkowo na każdą drużynę przypadaly 22 mecze, potem 44, 70, obecnie 21 zespołów gra w tzw. 4 „division” (Norris, Smythe, Adams, Patrick) i każdy z zespołów rozgrywa po 80 spotkań. Po zakończeniu ligi 16 najlepszych drużyn gra dalej systemem play-off o Puchar Stanleya.

Ważne momenty w historii NHL — w 1924 roku występuje do ligi pierwszy zawodowy klub z USA — Boston Bruins. Od 1942 r. do 1967 r. (czyli równe 25 lat) NHL wiodła najbardziej stabilizowany żywot, tworzyli ją niezmiennie tylko 6 zespołów: Montreal Canadiens, Toronto Ma-

je w Montrealu między Dorchester Club a Upton Club, w sezonie 1987/84 po raz pierwszy wręczone Puchar Stanleya (gubernatora królewskiego w Kanadzie) dla mistrzowskiej drużyny. 22 XI 1917 r. przedstawiciele klubów: Montreal Canadiens, Montreal Wanderers, Toronto Arenas, Ottawa Senators i Quebec Bulldogs powołali do życia ligę zawodową NATIONAL HOCKEY LEAGUE (NHL), a 19 grudnia w montrealskiej Arenie rozegrano pierwszy, historyczny mecz Wanderers — Toronto (9:8).

Różne były koleje ligi NHL, początkowo na każdą drużynę przypadaly 22 mecze, potem 44, 70, obecnie 21 zespołów gra w tzw. 4 „division” (Norris, Smythe, Adams, Patrick) i każdy z zespołów rozgrywa po 80 spotkań. Po zakończeniu ligi 16 najlepszych drużyn gra dalej systemem play-off o Puchar Stanleya.

Ważne momenty w historii NHL — w 1924 roku występuje do ligi pierwszy zawodowy klub z USA — Boston Bruins. Od 1942 r. do 1967 r. (czyli równe 25 lat) NHL wiodła najbardziej stabilizowany żywot, tworzyli ją niezmiennie tylko 6 zespołów: Montreal Canadiens, Toronto Ma-

je zdecydowanie lepszą niż turniej olimpijski czy mistrzostwa świata, bowiem uczestniczy w nim 6 najlepszych aktualnie drużyn świata w najmniejszych składach ze wszystkimi gwiazdami NHL (swoje zespoły wzmocniają nie tylko Kanadyjczy i Amerykanie, ale także Szwedzi, Finowie). Ostatni Puchar Kanady w 1987 r. przyniósł w finale 3 fantastyczne pojedynki Kanada — ZSRR, wszystkie zakończyły się wynikiem 6:5 (w dwóch do rozstrzygnięcia trzeba było aż dogrywać), dwukrotnie dla Kanady i raz dla ZSRR. Ten najważniejszy mecz wygrali zawodowcy z NHL.

A oto kilka rekordów ligi NHL:

◆ Najwięcej spotkań — Gordie Howe — 1767 (z play off 1924), najwięcej bramek także G. Howe 801 (z play off — 869).

◆ Najwięcej punktów w tzw. klasyfikacji kanadyjskiej (bramki i asysty) — Wayne Gretzky, który niedawno 23 XI 1988 r. zaliczył 1.112 pkt. (Gretzky ma aktualnie na swoim koncie strzelonych 600 bramek i goni Howe'a).

◆ Najwięcej spotkań bez porażki w serii: 35 — Philadelphia Flyers (w sezonie 79/80, 25 zwycięstw, 10 remisów).

◆ Najwięcej karnych minut: 67 dla Randy'ego Holta z Los Angeles, najwięcej kar w jednym meczu — 84 co dało łącznie 406 minut w meczu Boston Bruins — Minnesota w 1931 r.

◆ Najwięcej goli w sezonie — Edmonton 446 w 80 meczach w sezonie 87/84.

To tylko garść informacji i ciekawostek o NHL. Jeśli zainteresują naszych Czytelników — proszę o listy.

ANDRZEJ STANOWSKI

Świat imy

ŁAN BATOR: w czasach, kiedy stolica Mongolii nosiła nazwę Urgi, działało w niej osiemdziesiąt klasztorów lamaickich, a na świeckiego mieszkańca przypadało trzech buddyjskich mniichów. Swoje pierwotne funkcje zachował do tej pory jedynie zespół świątyń skupionych w klasztorze Gandan. Tam zostały zburzone lub przekształcone w muzea.

Gandan jest atrakcją turystyczną odwiedzaną przez tłumy przybyszów z całego niemal świata. Rozmódleni lamowie są dla nich lokalną egzotyką. Nikogo dzisiaj nie dziwi, że w państwie socjalistycznym trwa, lub nawet odżywa, religia...

Niewiele wiemy o roli buddyśm w państwach socjalistycznych. Nie znamy prawdy ani o historii, bogatej w ant-gonizmy, ani o współczesności. Otóż w Mongolii w czasach rewolucji co trzech mieszkaniec był lamą. Rodziło to problemy, nie tyle polityczne,

Buddyści dla pokoju

za przekształcenia regionu Oceanu Indyjskiego i Azji Południowo-Wschodniej w strefy pokoju. Warto przypominieć, że większość założycieli ruchu państwa niezagażowanego to państwa tych obszarów. Buddyści stoją niezłomie na gruncie „Pancha Shila” — pięciu zasad pokojowego współistnienia.

Uważa się powszechnie, że katalog zasad współistnienia został sformułowany przed blisko 35 laty, w 1954, przez premierów Chińskiej Republiki Ludowej i Indii, Zhou Enlaja i Jawaharłara Nehru. Zasady te dotyczą:

po czwarte — równości i obopólnych korzyści, oraz po piąte — pokojowego współistnienia.

Lamowie z klasztoru Gandan wskazują, że „Pancha Shila” mają znacznie bogatszy rodowód. Ich zdaniem, owych „pięć zasad walcącego postępowania” liczy ponad 2500 lat. Jest to najkrótszy wykład zasad etyki buddyjskiej. Pokojowe współistnienie jest prawdziwym fundamentem religijnego i kulturalnego dziedzictwa nauk buddyżmu.

Konferencja wyraża poparcie dla inicjatywy Związku Radzieckiego, dla zasad świata wolnego od przemocy i broni jądrowej, wypracowanych przez Michała Gorbaczowa i Rajiwa Gandhiego, dla ruchu krajów niezagażowanych, który rozdził świat na „ducha Bangungu” (1955) oraz dla pokojowych wysił-

ność obejmującą w pierwszej kolejności państwa Azji i basenu Pacyfiku, z sytuacją w tym regionie wiąże swoje bezpieczeństwo narodowe i w tamtą stronę kieruje swoje inicjatywy pokojowe i rozwojowe.

Lamowie z klasztoru Gandan działają więc w imię zasad mongolskiej polityki zagranicznej, a odzwierciedlająca ich poglądy regionalna organizacja międzynarodowa buddyjska stara się pozyskiwać wśród wyznawców w innych krajach Azji sympatię dla tych zasad.

Współistnienie państwa i buddyżmu znajduje zatem wyraz w tożsamości polityki zagranicznej dwu zważonych w swoim czasie stron. Z punktu widzenia geopolityki Mongolia jest w sytuacji wybitnie nie sprzyjającej uprawianiu polityki zagranicznej, więc szuka dla niej oparcia tak pośród wszystkich kręgów swojego społeczeństwa, jak w innych społeczeństwach.

„PEWEX”

zaprasza

w dniach 2-16 grudnia
godz. 10-18
niedziela 10-15

NA KIERMASZ
w Domu Kultury Zakładów Azotowych
Tarnów, ul. Traugotta 1

POLECAMY:

- sprzęt radiowo-telewizyjny
- artykuły spożywcze
- zabawki

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

K-12491

KUPNO

OBRAZ przedwojenny — kupię, Adam Brodowski, Warszawa, ul. Wspólna 83/6, tel. 28-97-26.

ZDECYDOWANIE kupię — w dobrym stanie — rozkładarkę, o poj. 1, 1/2 l, agregat rotacyjny do zelowania elementów z polichloro winyli. Wiadomość: Pilzno, tel. 91. K-12035

KUPIE tarlice bukowa 1 Jesionowa, Oferty 50988 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRAKOWSKI UNIWERSYTET ROBOTNICZY

organizuje

KURSY

turystyczne

- angielskiego
- niemieckiego

Informacji udziela i wpisy przyjmuje Sekretariat KUR ZSMP, Kraków, ul. Długa 65, telefon 33-51-80, w godz. 9-16. K-12037

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ nowego Zuka — składak. Wiadomość: Krzysztof Pisarczyk, 38-300 Gorlice, ul. Mickiewicza 28, tel. 312-46, wieczorem.

ZESPÓŁ Skoda Liaz, przyczepa „HL” — stan bardzo dobry — sprzedam. Iwonicz-Zdrój, Piwarskiego 17. P-237

SPRZEDAŻ duża replantacja do wełny. Wiadomość: Poronin, tel. 75-16. P-240

MERCEDES 207 D, „blaszak”, ładowność 800 kg, stan dobry — sprzedam. Wiadomość: Pilzno, tel. 91.

P.Z. „HENTAD” oferuje do sprzedaży zsywyki tapicerskie 115 X 10 i 92 X 15 — 23. Gdynia, tel. 24-15-60. K-12087

LOKALE

MIESZKANIA, nieruchomości — kupno — sprzedaż — zamiany — wynajmowanie — pośrednictwo — Mańkowski, Stradom 3, 12-18. g-46821/przedruk

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA, domy, parcele — kupno — sprzedaż — wynajmowanie, zamiana — pośrednictwo — Skret, Piłarska 21. g-41337

Po Mikołajowy prezent, tylko do nas!

SKLEP FIRMOWY PZPH FRUTAROMA
w Krakowie, ul. Szpitalna 34

zaprasza **PT Klientki i Klientów**
na zakupy

Oferujemy bogaty asortyment kosmetyków dla Pań i Panów a także duży wybór soków, zapraw owocowych, przypraw i sosów przyprawowych.

ZAPRASZAMY!

MAGNETOWIDY — MIKROKOMPUTERY
kamery monitory kasety video drukarki
KSEROKOPIARKI — TELEFAXY
CANON, RANK, XEROX, MINOLTA i inne

poleca instytucjom

PHU „Telcom” Sp. s. o.o. Warszawa, tel. 10-84-13
poniedziałki — czwartki 9-12, także skup
TYLKO U NAS PEŁNY WYBÓR VIDEO!

„ZU-P „COMINEX”
Spółdzielnia Pracy w Krakowie, ul. Św. Jana 15

zatrudni

na korzystnych warunkach, pracowników w zawodach:

- FLIZIARZ-POSADZKARZ
- MALARZ

Kandydaci winni posiadać wykształcenie zawodowe i kilkuletnią praktykę.

Kandydatów prosimy o osobiste zgłaszanie się w Działe Spraw Osobowych, Socjalnych i Szkolenia w Krakowie, ul. Św. Jana 15, tel. 21-33-27. K-8968

KOMBINAT WIELOBRANŻOWY „ORGANIZATOR-BIS” SA
Jednostka gospodarki uspołecznionej

pilnie zatrudni

- zastępcę dyrektora w kombinacie
- głównego księgowego
- kierowników
- mistrzów
- mistrzów do prowadzenia robót remontowo-budowlanych
- kierowników zakładów usługowych
- specjalistów ds. uruchomienia nowych produkcji i wdrożeń
- specjalistów ds. współpracy z zagranicą

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Zarządzie Kombinatu — Kraków, ul. Krowoderskich Zuchów 2 (VIII p.), tel. 33-04-02 lub w Dziale Służb Pracowniczych (VII p.), tel. 33-20-44, wewn. 472. K-12221

PRZETARGI

PKP Oddział Robót Budowlanych w Krakowie, ul. Warszawska 25, sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki Star A-28 skrzyniowy, nr rej. BBB-185B, nr silnika 52504, rok prod. 1972, zużycie 85%, cena wywoławcza 387.700 zł.

Samochód można oglądać od poniedziałku do piątku w godz. 10-12 w Odcinku Budowy PKP w Suchoj Beskidzkiej, ul. Mickiewicza.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie stacyjnej PKP na konto PDOKP w Krakowie, nr r-ku VI O/Kraków 35060-26 z zaznaczeniem: dla DORB — przetarg, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 XII 1988 r. o godz. 10 w Odcinku Budowy w Suchoj Beskidzkiej ul. Mickiewicza.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. Zainteresowani przetargiem winni się zgłosić na przetarg z dowodami wpłaty. K-12360

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Łukowicy woj. nowosądeckiej sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki „Robur” LO3000, nr rej. NSB 007U, nr silnika 50039, nr podwozia 29319, stopień zużycia 60%, rok produkcji 1978. Cena wywoławcza wynosi 1.200.000 zł.

Przetarg odbędzie się w biurze GS w Łukowicy w dniu 19 XII 1988 r. o godz. 10.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w Banku Spółdzielczym w Łukowicy najpóźniej 16 XII 1988 r.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-12388

Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana „MURARZ” w Debicy, ul. Głowackiego 4, ogłasza w dniu 16 grudnia 1988 r. o godz. 12 PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki Nysa 522, rok produkcji 1974, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 360.000 zł.

W przypadku nie dojeścia I przetargu do skutku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 13.

W/w samochod można oglądać w Bazie Sp-ni.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu w godz. 7-11.

Sp-nia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-12294

Rolniczy Zakład Doświadczalny w Brzesku, ul. Mickiewicza 31, sprzedaje w DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO niżej wymienione ciągniki i sprzęt rolniczy:

1. ciągnik C-360, zużycie 24%, cena wywoławcza 1.223.600 zł
2. ciągnik C-330, zużycie 12%, cena wywoławcza 1.267.200 zł
3. sterownik SEG-12, zużycie 73%, cena wywoławcza 55.620 zł
4. rozsiwacz RCW-3, zużycie 60%, cena wywoławcza 58.320 zł
5. naczepę PT-45, zużycie 58%, cena wywoławcza 79.380 zł
6. siewnik NZC-4, zużycie 42%, cena wywoławcza 164.720 zł
7. bronę U240, zużycie 40%, cena wywoławcza 38.016 zł
8. plug U003, zużycie 26%, cena wywoławcza 13.320 zł
9. wiorotnik WUN, zużycie 18%, cena wywoławcza 19.523 zł
10. przetrząsacz V04, zużycie 30%, cena wywoławcza 96.866 zł
11. stół SW2, zużycie 15%, cena wywoławcza 25.636 zł
12. wialnię M-304, zużycie 15%, cena wywoławcza 27.418 zł
13. zespół pradotwórczy EPL, zużycie 73%, cena wywoławcza 94.456 zł
14. kombajn buraczany Z-413, zużycie 57%, cena wywoławcza 760.240 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15 grudnia 1988 r. o godz. 10 w RZD Brzesko, ul. Mickiewicza 31.

Wymieniony sprzęt można oglądać od 12 XII br. w godz. 8-14.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie zakładowej najpóźniej w dzień przetargu do godz. 8.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-12256

Tatrzańska Włókiennicza Spółdzielnia Pracy w Zakopanem sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO — samochód Żuk-furgon, nr rej. NSA 707H, nr silnika 361767, rok produkcji 1980, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 481.000 zł.

— samochód Nysa-towar, nr rej. NSY 763H, nr silnika 717537, rok produkcji 1980, cena wywoławcza 655.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 grudnia 1988 r. w Dyrekcji TWSP w Zakopanem przy ul. Sienkiewicza 22. Ewentualny II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12.

Wadium w wysokości 10% należy wpłacić w kasie TWSP, ul. Sienkiewicza 22.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-11731

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 4 w Krakowie, ul. Bagrowa 9, sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- samochód Star W-28, nr rej. KRA 650 E, nr fabr. 48170, nr siln. 118086, rok produkcji 1974, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 800.000 zł
- samochód dostawczy Żuk A-13, nr rej. KRA 647 E, nr fabr. 143970, nr siln. 255645, rok produkcji 1973, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 500.000 zł

Pojazdy można oglądać w dni robocze, w godz. 8-13, z wyjątkiem sobót i niedziel, na terenie Bazy MPRB nr 4 Kraków, ul. Bagrowa 9.

Przetarg odbędzie się w dniu 17.12.1988 r. w świetlicy przedsiębiorstwa MPRB nr 4 Kraków, ul. Bagrowa 9, o godz. 9.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy MPRB nr 4, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku nie dojeścia do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się w tym samym miejscu i dniu, o godz. 10.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-11812

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Zielonkach ogłasza w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaż:

- samochód marki Robur, nr rej. KRB 103 N, nr fabr. 29819/22073, nr silnika 3438-63069, rok produkcji 1978, stopień zużycia 50%, cena wywoławcza 1.015.000 zł
- samochód marki Star, nr rej. KRB 123 N, nr fabryczny 86270, nr silnika 99964, rok produkcji 1983, stopień zużycia 30%, cena wywoławcza 1.421.000 zł
- samochód marki Gaz, nr rej. KRB 107 N, nr fabr. 195915, nr silnika 235242427, rok produkcji 1967, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 348.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15 grudnia 1988 r. o godz. 9 w biurze Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Zielonkach.

Samochody można oglądać w Bazie Magazynowej GS Zielonki w dniu 12 grudnia 1988 r. w godz. 8-13.

Wadium w wys. 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Gminnej Spółdzielni w przeddzień przetargu.

W przypadku nie dojeścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 22 grudnia 1988 r. o godz. 9 w GS Zielonki.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-11850

Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Dąbrowie Tarnowskiej ul. B. Joselewicza Nr 5, pokój Nr 54, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje samochód marki „Żuk”, nr fabryczny 238226, nr silnika 786915, rok produkcji 1976, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 220.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15.XII.1988 r. o godz. 10 w Dąbrowie Tarn. ul. Zazamcze (Szkoła Podstawowa Nr 3).

Samochód oglądać można w dni powszednie w godz. 9-13 w Szkole Podstawowej Nr 3 ul. Zazamcze.

W przypadku nie dojeścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu, o godz. 11.

Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia w kasie ZEAS wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz osoby prywatne.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-11096

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Koniuszy z/s w Posadzy sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzęt:

- kombajn zbożowy Z-036
- 2 ciągniki C-360
- 2 samochody Siar W-28

Sprzęt można oglądać w Spółdzielni w Posadzy od dnia 5.XII.1988 r. w godz. 8-14.

Przetarg odbędzie się w dniu 15.XII.1988 r. o godzinie 10 w świetlicy SKR w Posadzy.

Wadium w wysokości 10% (ceny wywoławczej) należy wpłacić w kasie Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu, do godz. 8.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-14100

„Spolem” Gastronomiczno-Turystyczna Spółdzielnia Spożywców w Krakowie, ul. Dietla 64 ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU sprzedaje przyczepę kempingową N-126,e” (fabryczna nowa), z wyposażeniem standardowym rok produkcji 1987, nr fabr. 29831, nr inwent N-10-60390, cena wywoławcza 860.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15.XII.1988 r. w świetlicy GTSS, ul. Dietla 64, IV piętro, o godzinie 10.

Przyczepę można oglądać w dniach 12-18.XII.1988 r. w godz. 9-10 w magazynie przy ul. Legnickiej 15, inf. tel. 22-61-28.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni, ul. I Maja 6 w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-14222

Uniwersytet Jagielloński w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

1. autobus marki Sanos nr rej. KRB-434E, nr fabr. 4538, nr siln. 118300184 rok prod. 1975 zużycie 75%, cena wywoławcza 2.750.000 zł
2. samochód osobowy marki Opel Rekord-E, nr rej. KRC-550C, nr fabr. 1052368, nr siln. 20-0199379, zużycie 55%, rok prod. 1981, cena wywoławcza 2.772.000 zł
3. przyczepę dożyciową, jednosiołową, nr fabr. 2402 rok prod. 1980, zużycie 40%, cena wywoławcza 26.794 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15.12.1988 r. o godz. 10 na terenie Działu Transportu UJ w Krakowie przy ul. Krupniczej 35. Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 10-14 w Dziale Transp.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy UJ przy ul. Gołępiej 24, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Ewentualny drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-11322

Krajowa Państwowa Komunikacja Samochodowa, Oddz. I w Krakowie, ul. Cystersów 15 ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje następujące pojazdy:

1. samochód osobowy marki Fiat 125p, nr rej. KRA-964 U, rok produkcji 1974, nr podwozia 2047700, nr silnika 2939694, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 380.000 zł
2. ciągnik rolniczy typ C-4011, nr rej. KRU-247 B, rok produkcji 1971, nr podwozia 104690, nr silnika 018860 stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 320.000 zł
3. przyczepę D-55, nr rej. KRK-004 P, rok produkcji 1978, nr podwozia 0637, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 255.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 19.12.1988 r. o godz. 10 w świetlicy KPKS O/I w Krakowie przy ul. Cystersów 15.

W przypadku nie dojeścia do skutku I przetargu drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy KPKS O/I w Krakowie najpóźniej w przeddzień przetargu tj. 18.12.1988 r.

Pojazdy można oglądać codziennie, w godz. 10-14 w załadni KPKS O/I w Krakowie, ul. Cystersów 15.

Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-11512

Komitet Wojewódzki PZPR w Tarnowie, ul. Wałowa 12, sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- samochód osobowy marki Polmo FSO Polonez 1500, rok prod. 1982, nr nadwozia 094590, nr silnika 091468, st. zużycia 60 proc., cena wywoławcza 1.060.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15 grudnia 1988 r. o godz. 11 w budynku KW PZPR w Tarnowie, ul. Wałowa 12.

Samochód można oglądać w dniach 12-13 grudnia 1988 r. w godz. 10-12 w garażach KW PZPR w Tarnowie, ul. Chyżowska 6 (obok Zakładów Mechanicznych).

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie KW PZPR w Tarnowie, ul. Wałowa 12, I piętro, w godz. 9-12, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-12093

Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Konarach 21 „Caritas” k. Krakowa, nr domu 32-040 Świątyni Górne, tel. 2, sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- samochód dostawczy marki Nysa 522, rok prod. 1978, nr silnika 117111, nr podwozia 1007552, nr rej. KRB-335G, cena wywoławcza 747.000 zł

I przetarg odbędzie się w dniu 15.12.1988 r. o godz. 10, II przetarg w tym samym dniu o godz. 14 w Domu Pomocy Społecznej „Caritas” w Konarach, gdzie samochód można oglądać i wpłacić obowiązujące wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-11578

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Dąbrowie Tarnowskiej ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje następujące rolnictwo:

- kombajn zbożowy „Bizon-Super”, cena wywoławcza 2.827.650 zł
- prasę zbierającą Z-224/1, cena wywoławcza 780.840 zł
- koparko-spycharkę „Białorus”, cena wywoławcza 2.149.200 złotych
- 5 ciągników Ursus C-360 o cenach wywoławczych od 1.189.250 do 1.242.500 zł
- 5 kosiarek rotacyjnych Z-036 o cenach wywoławczych od 63.240 do 102.000 zł
- 4 opryskiwacze zawieszane PO27 o cenach wywoławczych od 110.400 do 141.680 zł
- 2 glebogryzarki zawieszane 1,6m o cenach wywoławczych 92.040 — 115.050 zł
- 2 bronie zębale 3-polowe o cenach wywoławczych 33.985 — 34.956 zł
- plug zawieszany U-021/1, cena wywoławcza 25.336 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 19.12.1988 r. o godz. 10 w siedzibie SKR Dąbrowa Tarnowska, ul. Daszyńskiego 4.

Sprzęt można oglądać w dni robocze od 12.12.1988 r. w bazach ZUM Dąbrowa Tarnowska i ZUM Nieczajna Dolna.

W przetargu poz. 1 i 2 mogą uczestniczyć rolnicy z terenu Miasta i Gminy Dąbrowa Tarnowska, w pozostałych rolnicy z całego kraju po wpłaceniu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej oraz przedłożeniu kopii wpłaty podatku gruntowego.

W przypadku nie sprzedania sprzętu w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 dla wszystkich rolników.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-12507

LICYTACJE

Komornik Sądu Rejonowego w Myślenicach podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 grudnia 1988 r. o godz. 14 w Sądzie Rejonowym w Myślenicach, sala nr 22, odbędzie się w DRODZE PUBLICZNEGO PRZETARGU sprzedaż nieruchomości należących do Marii Majda i Władysława Majdy, zam. Osieczany 179, wpisanych w Kw 26955 i Kw 8712 gm. kat. Osieczany. Nieruchomość oszacowana została na kwotę 24.033.916 zł, cena wywołania wynosi 10.022.611 zł. Przystępujący do przetargu winni złożyć rekojmię w wysokości 2.403.392 złotych.

K-12051

KOMUNIKATY

Oddział Terenowy PSK w Krakowie unieważnia list przewozowy PSK nr 31732 z dnia 4.03.88 r. relacji Zielona Góra — Tarnów oraz prot. PKP nr 504/88 z dnia 9.03.88 E/Tarnów. K-12199

SYKOMAT LTD.
Jednostka gospodarki uspołecznionej
Kraków
ul. Krakowskiej 1B
telefon 37-57-51

SYKOMAT

zapewnia:

- * najniższe ceny w kraju profesjonalnego sprzętu mikrokomputerowego typu PC/XT/AT
- * najwyższej jakości jednorodny sprzęt mikrokomputerowy
- * najkrótsze terminy dostaw (termin uzgodniony z zamawiającym)
- * roczną gwarancję
- * serwis gwarancyjny i pogwarancyjny na terenie całej Polski
- * bezpłatne oprogramowanie systemowe

UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZSMP KM HIL

przyjmuje jeszcze wpisy na kursy:

- języków obcych:
 - angielski I, II st.
 - niemiecki I, II st.
- kroju i szycia
- tańca towarzyskiego
- fotografii czarno-białej
- fotografii barwnej

Informacji udziela i wpisy przyjmuje Sekretariat UR ZSMP KM HIL, os. Młodości 1, tel. 44-38-90, w godzinach 8-16. K-12062

Najtańsze terminale komputerowe
UZ 19-1 (typ VT 52)
(RS Centronics Neptun 156)
zapewnia wieloletnią obsługę do IBM PC
cena 499.000 zł
UNICOMP tel. (0-22) 554-554 tlx 813276 unicom pl.

Oprogramowanie, które doceni każdy księgowy!

- AST Amortyzacja Środków Trwałych
- EPN Evidencja Przedmiotów Nieruchomych
- EM Ewidencja Materiałowa

UNICOMP tel. (0-22) 554-554 tlx 813276 unicom pl.

PZ REMO

oferuje swoje usługi

w zakresie:

- napraw
- pasowania stolarki otworowej (okien, drzwi) z materiału własnego i powierzonego

TELEFON 12-93-41

KLUB SPORTOWY „CRACONIA”

zatrudni

na korzystnych warunkach finansowych następujących pracowników:

- dyrektora d/s działalności gospodarczej
- specjaliste d/s inwestycji
- specjaliste d/s reklamy
- kierownika dz. szkolenia
- kierownika budowy
- specjaliste d/s kadr
- gospodarza budynku „Sokół”
- specjaliste d/s rachuby plac
- murarzy-tylnarzy
- gońca

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Kraków, ul. Maniufaktu Lipowego 27, tel. 22-72-47. K-10899

Karty do komputerów typu IBM PC

- prototypowa PC
- 8255 I/O PC
- programator eprom PCP-512 (2716 — 27512 polski edytor)

oraz inne

Natychmiastowe dostawy atrakcyjne ceny
UNICOMP tel. (0-22) 554-554 tlx 813276 unicom pl.

JEŻELI:

- masz problem z podjęciem decyzji o wyborze zawodu
- chcesz specjalizować się w naprawie automatycznych podbijarek toru lub montażu nowoczesnych maszyn i urządzeń do robót torowych
- chciałbyś rozwinąć swoją działalność racjonalizatorską i wynalazczą

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS:
PKP ODDZIAŁ NAPRAW MASZYN TOROWYCH
KRAKÓW-NOWA HUTA RUSZCZA

przyjmie do pracy

w zawodach o specjalnościach:

- mechaniczno-ślusarskich
- elektrycznych
- obróbki skrawaniem i obróbki cieplnej
- hydraulicznych (w spec. hydraulicznej siłowej)
- robotników wykwalifikowanych
- robotników niewykwalifikowanych do przyrządzenia do wybranego zawodu
- palaczy c.o.
- sprzątaczk
- lakierni

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela Referat Ogólny w Oddziale, tel. 22-70-22 wewn. 43-94.

DOJAZD DO MIEJSCA PRACY:

- z dworca Kraków Główny — pociągami relacji Kraków — Podgórze przez Nową Hutę — wysiadać na czwartym przystanku Kraków-Nowa Huta Północ
- z klerunku Tarnowa — pociągami przez Podgórze Nową Hutę
- autobusem MPK Nr 140 do osiedla Wadów PKP

K-14768

WIADOMOŚCI TARNOWSKIE

Zwiększa się liczba nieletnich sprawców przestępstw

Zmieniają się warunki życia politycznego, społecznego i gospodarczego w naszym kraju, postępuje demokratyzacja wielu jego dziedzin, podejmowane są wysiłki na rzecz porozumienia narodowego. Wszystko to wywiera wpływ na działalność milicji i Stacji Bezpieczeństwa. Zmieniają się formy tej działalności i wzrasta poziom fachowości funkcjonariuszy MO i SB.

Jak stwierdzono w czasie konferencji prasowej, z udziałem przedstawicieli kierownictwa partyjnego i służbowego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Tarnowie, nastąpiła dalsza poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego. Województwo tarnowskie nie należy wprawdzie do najbardziej zagrożonych, ale w ciągu minionych 10 miesięcy zanotowano pewien wzrost przestępczości pospolitej. Mniej było

przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Niepokojącym zjawiskiem jest zwiększająca się liczba nieletnich sprawców przestępstw. Szczególnie dużo notuje się włamań i kradzieży mienia prywatnego. Nie zmieniają się źródła przestępczości. W dalszym ciągu należą do nich m.in. alkoholizm, pasywność społeczna, niski poziom opieki wychowawczej nad młodzieżą, braki w zabezpieczeniu mienia, niegospodarność.

Przestępczość gospodarcza daje o sobie znać najbardziej w placówkach handlowych, na placach budów, w przedsiębiorstwach rolno-spożywczych oraz w zakresie obrotu dewizami, zwiększa się liczba wszczętych postępowań w sprawach o naruszenie ustawy karno-skarbowej.

Ważną dziedziną pracy MO jest zapewnienie ładu i porządku w miejscach publicz-

Wichura nad Tarnowem

▲ Zniszczone stacje transformatorowe i sieci energetyczne ▲ Powalone drzewa ▲ Zerwane dachy

Takich anomalii pogodowych nie pamiętają najstarsi tarnowianie. We wtorek wieczerem przeszła gwałtowna wichura połączona z opadami deszczu i gradu oraz wyładowaniami atmosferycznymi, wiatr osiągnął w porывach 24 metry na sekundę. Wichura wyrwała drzewa, ploty, zerwała dachy. Najwięcej jednak szkody spowodowała w trakcji energetycznej i telefonicznej, w sumie zostały zerwane 43 linie średniego napięcia (15 i 30 kV), uszkodzonych zostało 1600 stacji transformatorowych. Na skutek wyładowania atmosferycznego eksplodował odgromnik na stacji transformatorowej „Podzamcze” w Tarnowie. Ogniomistrz przywrócił do służby ruch drogowy WUSW w Tarnowie, na drogach wydarzyło się 519 wypadków, w których 646 osób zginęło lub zostało rannych, w tym 73 osoby poniosły śmierć na miejscu wypadku.

Wiele uwagi w działalności prewencyjnej funkcjonariusze MO poświęcają pasywności społecznej, walce z alkoholizmem.

co-gdzie-kiedy?

CZWARTEK, 1 XII 1988 R. NATALII, jutro BALBINY

teatry
KRAKÓW
SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): J. Słowacki: Ballady — 11 (abon. najważniejsza) STARY (Jagiellońska 1): W. Gombrowicz: Operetka — 19.15 (dla dorosłych, abonamenty nielubiane). SCENA MAŁA (Sławkowska 14): A. Strindberg: Taniec śmierci — 19.30 KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): Moller: Don Juan — 19.15 BAGATELA — SCENA MAŁA (Karmelicka 6): W. Petrow: „Moja miłość — 11. LUDOWY (os. Teatralne 34): A. Fredro: Zemsta — 11. GROTESKA (Skarbowska 2): Hanusia i mysz Pompeusz — 10. Plotrosz, kaczka i wilk — 17. MASZKARON (Wieża Ratuszowa, Rynek Gł. 1): Szkapuła wyspa — 14. SCENA STUDIO (Boh. Stalingradu 21 II p.): M. Mast: Niechże na miłość? — 17 i 19. SCENA SZKOLNA PWST (Warszawska 5): Bracia — 19.

aptek
Dyżury nocne pełnią apteki:
TARNÓW (Krakowska 34, Reymonta, Akacja 1)
BOCHNIA (Rynek 9)
BRZESKO (Ogródowa 13)
DĄBROWA TARNOWSKA (Kościuszki 9)
DEBICA (Rzeszowska 34)
GROMNIE
SZCZUCIN (Łachuta 30)

PROGRAM I
DZIENNIKI: 5.00 5.30 6.00
7.00 8.00 9.00 10.00 12.05
14.00 16.00 18.00 19.00 20.00
22.00 23.00
5.05 Poranne rozmait. roln. 3.25
Wiecej, lepiej, nowoc. 5.30 Poranne sygnaly 8.05 Obserw. 8.15 Muz. 8.30 Przeglad prasy 8.40 Radio Art. 8.45 Zoln. zwladz 9.40 Ctery Pory Roku 11.00 Kone przed nejdalem 11.57 Komun o st wód 12.30 Muz. folk. malow. 12.45 Roln. kwadry 13.00 Komun. 13.05 Radio kwaterowy. 13.20 Bel canto dla wszystkich 14.05 Muz. Muzyczny „Rytm” 16.05 Muz. i aktualn. 17.00 Pogawarki nie tylko o pios. 17.30 Z bliska i z daleka 17.50 Kto tak pieknie gra 18.05 Radiowy Klub Zwolenników Reformy 19.20 Radio dzieciom. Opowiesci z zyczenia 19.30 „Chimera” 20.07 Na margis wydz. 20.10 Odnow. na lisy 20.15 Kone zyczenia 20.40 W kilku taktach w kilku slow 20.45 „Drzwi zywota” — fr. now. 21.00 Komun. 21.05 Kron. sport 21.30 Turniej ork. radiowych. 22.05 Sekretarz Pawel. Piosn. 22.15 Mielce 41stkiel. 22.45 Muz. 23.15 Panor. swiat. 23.30 Iazowe stranie 23.55 Pionoc poetow. Erwin Kruk.

PROGRAM II
DZIENNIKI: 8.00 13.00 21.00 0.55
5.30-8.00, 13.05-13.20 16.00-17.15
Kraków na antenie: Co niesie dzien 6.45 „Haynel i kawał bajdaka” — ode pow. 8.05 Naszym zdaniem 8.10 Poranna seren 8.40 Stereof. archiwum pol. pios. 9.00 „Kustosz” — ode pow. 9.20 Muz., która lubi i Kondratowicz 9.50 „Telegram Zimmermanna” — ode pow. 10.00 Godz. melom 11.00 Zawsze po jedenastej 11.10 Muz. non stop 11.40 Z malow. skrzyni 12.05 Muz. non stop 12.40 Muz. intrmezzo 13.20 Lódzcy laureaci Konkursu im. Jana Kiszczy w Krynicy 14.00 Muz. mlodziez. 14.50 Filmietyki i wsmom 15.00 Album operowy. 15.30 Nowosci krajowej (fotograf) 17.00 Co niesie dzien 17.15 Dzieła, stwie, epoki 18.15 „Telegram Zimmermanna” — ode pow. 18.30 Klub stereo 18.30 Wiecej w film 21.20 Wiecej. refleksje 21.25 Kultury Miedzynar. Nagrod Liter. 22.00 Sztuka film. razem 23.00 „Kustosz” — ode pow. 23.20 Nowe nagr. radiowe 24.00 Glosy, instrumenty, nastroje 0.50 Miniatura literacka.

PROGRAM I
8.35 „Domator” — rady na zyczenie

szpitale
DZYURNE
TARNÓW (Szpitalna 1) — tel. 21-18-61 BOCHNIA (Krakowska 31) — tel. 228-46 BRZESKO (Kosciuszki 69) — tel. 394-20 do 29 Izba szki 69 — tel. 390-26 czynna cala doba DĄBROWA TARNOWSKA (Szpitalna 1) — tel. 38-31 DEBICA — tel. 36-21 Izba Przyjem. — tel. 33-82 (czynna cala doba) TUCHÓW (Szpitalna 1) — tel. 999

pogotowie
TARNÓW (Dzierzynieckiego 5) — tel. 999 BOCHNIA (22 Lipca 25) — tel. 999 BRZESKO (Kosciuszki 66) — tel. 999 i 307-01 DĄBROWA TARNOWSKA (Szpitalna 1) — tel.



„Sobólka” — taką nazwę nosi regionalny zespół i kapela działające od 10 lat przy Domu Kultury Zakładów Mechanicznych w Tarnowie. Na zdjęciu: gra kapela „Sobólka” z Tarnowa. Fot.: ANDRZEJ PIĄTKIEWICZ

GAZETA KRAKOWSKA
DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Redaktor naczelny HENRYK SZYDŁOWSKI
Kolegium w składzie: Janusz Han-derek, Ogierd Jedrzejczyk, Halina Kleszcz, Lech Kmiotowicz — sekretarz odpowiedzialny, Wiesław Kolarz — z-ca red. naczelnego, Wiesław Kraj, Wojciech Machnicki, Konstanty Migdał, Władysław Penar — sekretarz odpowiedzialny, Brunon Rajca, Edward Wasik — z-ca red. naczelnego, Adres redakcji: 31 072 Kraków ul. Wielopole I, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków i skr. pocztowa 556 TELEFON REDAKCJI: centrala nr tel. 22-75 88 łączy ze wszystkimi działami Nr telexu 032-2491 032-2492 ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 Nowy Sącz ul. Narutowicza 6 II p. tel. 203-34 203-54, 33-100 Tarnów ul. Krakowska 12 tel. 21-56-50 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka Ruch” w Krakowie ul. Wiślna 2 DRUK Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie ul. Pokoju 3 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiślna 2 31-007 Kraków tel. 22-70 89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” otrzymują również w terenie oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej) Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.
Redaktor odpowiedzialny — Władysław Penar
Redaktor dyżurny — Grzegorz Koniarz
Redaktor depesowy — Andrzej Maliszewski
Redaktor kolumny te. snowej — Andrzej Maliszewski

Zasady zakupu wędlin przed Świątami

Urząd Wojewódzki w Tarnowie, Wydział Handlu i Usług informuje, że w związku ze zbliżającymi się Świątami Bożego Narodzenia, w celu umożliwienia wszystkim mieszkancom województwa zakupu wędlin w asortymencie świątecznym tj. wędzonek, wędlin trwałych i półtrwałych, które stanowią 60 proc. ogółu dostaw wędlin na rynek, w grudniu br. podobnie jak w latach ubiegłych sprzedaż tych artykułów prowadzona będzie na ściśle określone nominaty kart zapotrzebowania.

I tak z karty m-1 uprawniającej do zakupu 2,5 kg mięsa i wędlin, nabyć będzie można 60 dkg wspomnianych wędlin na odcinki 2x300 g, z karty m-2 uprawniającej do zakupu 4 kg mięsa i wędlin, nabyć będzie można 1 kg tych wędlin na odcinki 2x500 g, z karty m-3 uprawniającej do zakupu 12 kg mięsa i wędlin, nabyć będzie można 3 kg tych wędlin na odcinki 2x600 g, z karty m-4 uprawniającej do zakupu 16 kg mięsa i wędlin, nabyć będzie można 4 kg tych wędlin na odcinki 2x800 g.



Krzysztof Wolsza z miejscowości Rudy Rysie, gmina Szczerzowa, jest instruktorem Gminnego Ośrodka Kultury w Szczerzowie. W przypadku jego osoby podjęciem instruktora kulturalno-osiwiatowego kryje się postać autentycznego działacza, kulturalnego, pasjonata, całym sercem zaangażowanego w to co robi. Od najmłodszych lat zajmuje się plastyką, prowadząc kółka plastyczne oraz będąc autorem wielu oryginalnych rysunków i plakatów. Talent plastyczny odziedziczył po mamie Zofii, która przez malowania zajmując się też pisaniem wspaniałych wierszy. Drugą pasją Krzysztofa Wolszy jest piosenka i taniec. Tańczy w zespole „Rysianie”, będąc jego wzniołym liderem. Działa też w klubie „Ruch” w miejscowości Rudy Rysie, gdzie mieszka. Szczerze miłośnikowi LZS, działającemu pod patronatem Szczerzowskiego oddziału „Igluopolu”.

Tekst i fot.: Andrzej Piątkiewicz

Na tarnowskim „Burku”

Wtorkowa wichura nie tylko pozmiatała trakcje elektryczne i telefoniczne, ale wymiotła skutecznie burkowych handlowców. Tylko nieliczni, do których zalicza się pan Karol, otworzyli swoje stragany. Nie dla klientów, bo tych szukać ze świecą, ale z obowiązku. Klienci prawdopodobnie szukają świeżek, które stopniowo w postaci płynnego wosku wleane do zimnej wody w andrzejowej wieczór dadzą odpowiedź co ich czeka w najbliższym roku. Odkąd to andrzejowego wrożenia wyszło mi, że w najbliższym roku umrę, a było to chwałić Boga już dziesięć lat temu, do dziś cieszę się nie najgorszym zdrowiem i przestaram się wroźbami przejmować. Tym przedmiotem, w kształcie którego zastyl wosk była trumna — opowiadała starsza kobieta uśmiałymi rękami — w wieczór andrzejowy nie wolno dopuszczać się takich skojarzeń. Jak wam trumna wyszła, to trzeba było odczytać, że zostaniecie stolarem — stwierdziła sąsiadka. — Jo stolarem, na stare lata — to po coś robiła wroźbę. Niech se mode robią, co chcą się przekonąć, czy szybko wyjdą za

Fot.: W. KLAG



Po raz pierwszy w historii działalności Domu Kultury i Nauki „Mors” w Debicy odbyła się uroczystość nadania imion dzieciom pracowników Kombinatu Rolno-Przemysłowego „Igluopol” w Debicy. W czasie uroczystości, która zgromadziła rodziców i przedstawicieli władz miasta nadano imiona 21 dzieciom. Uroczystość uświetniły występy kapeli ludowej Zespołu Pieśni i Tańca „Igluopolanie”.

(wisz)

Ważne dla zainteresowanych studiami ekonomicznymi

W tarnowskim punkcie konsultacyjnym Akademii Ekonomicznej w Krakowie rozpoczyna się w najbliższym czasie kolejna kwalifikacja na studia zaoczne na kierunku ekonomia i organizacja produkcji oraz organizacja i zarządzanie. Kwalifikacja kandydatów na I rok studiów dla pracujących odbywać się będzie poprzez tzw. semestr zerowy, rozpoczynający się w lutym 1989 r. Zostanie on na przelomie maja i czerwca zakończony egzaminami pisemnymi, egzaminami z matematyki i wybra-



nym przez kandydata nowożytnym językiem obcym, ponadto obowiązywać będzie pismem i ustny egzamin z geografii lub historii (do wyboru). O przyjęciu na studia można się ubiegać osoby mające świadectwo dojrzałości i skierowanie z zakładu pracy oraz co najmniej dwuletni staż w pracy zawodowej. Skierowania z zakładu pracy winny być przesłane do Wojewódzkiej Komisji Planowania Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie. Czasu już nie pozostało wiele.

Fot.: W. KLAG

CO NA RYNKU

6 grudnia już niedługo, toteż od pewnego czasu obserwować można wzrastającą gorączkę zakupów. Najmłodszy czekający na prezenty od św. Mikołaja i choć portfel dość chudy i na rynku nie za bogato to jednak każdy stara się jak może, bo maluchom pojęcie ktryzys jeszcze nie mówi. Oczywiście największym zainteresowaniem cieszą się sklepy z zabawkami, które są jakby ciut lepiej zaopatrzone niż przed rokiem choć też bez rewelacji. Nie tak dawno w Składnicy Harcerskiej pojawiły się ładne kolekcje elektryczne i oczywiście natychmiast zniknęły. Można kupić kilka rodzajów samochodzików napędzanych elektrycznie od 3 tyś. wzwyż, ulubione przez chłopców samochody-miniaturowe wzorowane na match-boxach kosztują od 300 do 1000 zł, zestaw plastikowych małych pojazdów o różnym przeznaczeniu kupić można za 1159 zł. Pojawilo się trochę pluszowych

zwierzątków ale daleko im jeszcze pod względem estetycznym choćby do tych produkowanych w ZSRR. Jest sporo ralek, jednak żadna z tych, które oglądałem nie może równać się z „barbie” choć ceny dość przystępne — od 650 zł za małą do kilku tysięcy za większą lalę z ładnym ubrankiem. Dla trochę starszych dzieci jest sporo różnego typu układanek, gier planszowych. Trafiają się produkowane przez rzemieślników elektroniczne, podłączone do telewizorów, wzorowane na komputerach. Oczywiście znając zaopieglność rodziców można przypuszczać, iż w mikolajowym paczku znajdują się również spodenki, koszulki, sweterki itp., choć jak wiadomo dzieci z tego rodzaju prezentami nie przepadają. Z tymi zakupami będzie z pewnością większy problem niż z zabawkami.

O dostępności telewizorów na polskim rynku już wielokrotnie tutaj pisałem i wszyscy doskonale wiedzą jaka jest sytuacja. Świetnie za to radzą sobie w tym zakresie nasi sąsiedzi, stąd też dość spory „naturystyczny import” O ile będzie to możliwe, z pewnością przywożone będą telewizory i

Mikolajowe zakupy ▲ TV stereo od zachodnich sąsiadów ▲ „Kaplanówka” w agencji?

z NRD, bowiem na tamtejszym rynku pojawił się wysokiej klasy model i to na dodatku stereo. Odbiornik colorux 5220 produkowany przez zakłady w Strassfurcie, na tuner pracujący z syntezą częstotliwości i może odbierać 99 kanałów w całym zakresie vhf i uhf, 20 kanałów może być zapamiętanych. Dodatkowo wyposażony jest w 20 kanałów umożliwiających odbiór telewizji kablowej i dekoder teletextu. Dobry odbiór dźwięku stereo zapewnia wzmacniacz o mocy 2x10 W. Odbiornik sterowany jest podsterowaniem i za pomocą tzw. „leniuszka” można

regulować głośność, barwę dźwięku, równoważyć kanały akustycznych, kontrast i kolor. O takim urządzeniu pochodzącym z naszych zakładów elektronicznych możemy sobie tylko pomarzyć.

W ubiegłym tygodniu pisałem o warszawskiej „Skrze” zasugerowałem podobne rozwiązanie na „Kaplanówce”. Na odczek nie trzeba było długo czekać, bowiem ceniony tarnowski rzemieślnik pan Julian Jung, o którym już pisaaliśmy na naszych łamach, wyraził gotowość wzięcia „Kaplanówkę” w agencję. Pan Jung chce poddać plac generalnemu remontowi, wybudować odpowiednie stoły, nowe ogrodzenie itp. Pomysłowy jest o wiele więcej i dlatego wrócić do niego za tydzień. Mam nadzieję, że mający „Kaplanówkę” we władaniu PSS, który podobno dokłada do tego interesu, weźmie tę ofertę pod uwagę.

(wisz)